

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 68.155 i 64730

Dymisja premjera Sławka?

Szefem rządu zostać ma płk. Pieracki Teke ministra przemysłu i handlu objąć ma min. Kwiatkowski

Warsz. korespondent „Głosu Porannego (Fr.) telefonuje:

Pewne symptomy wskazują na to, że w życiu politycznym zanoszą się na szereg zmian. Marsz. Piłsudski odbył onegdaj pierwsze rozmowy po powrocie z Madery z prezydentem Rzplitej i z premierem Sławkiem. Wczoraj premier Sławek był przyjęty na Zamku.

Pewne koła, zbliżone do obozu rządowego, wyrażają pogląd, że kwestja ustąpienia premjera Sławka, który ma być przemęczony, jest przesądzona.

Skoro mowa o następcy p. Sławka wymieniają znowu p. Pierackiego i Matuszewskiego, przyczem resort ministerstwa spraw wewnętrznych objąłby pos. Miedziński.

Mówi się również o ustąpieniu min. Kühna, na którego miejsce przyszedłby p. Prystor, a w związku z opuszczeniem stanowiska przez

p. Prystora, krąży uporczywe pogłoski, że czynnik najwyższe życzyłyby sobie, by teke ministerstwa przemysłu i handlu objął z powrotem b. min. Kwiatkowski.

Tak się przedstawiają plotki w dziedzinie personalnej. Jeżeli chodzi o sprawy konkretne, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że życzeniem marsz. Piłsudskiego jest jaknajrychlejsze uchwalenie zmiany konstytucji.

Najbliższa przyszłość pokaże w jakiej formie i na jakim terenie zmiany te zostaną uskutecznione.

WARSZAWA, 30.IV. (PAT.). P. prezes rady ministrów Walery Sławek udał się w dniu dzisiejszym przedpołudniem na Zamek, gdzie był przyjęty na dłuższej konferencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

Fale Niemna i Wilji pustoszą miasta i wsie województwa wileńskiego

Zbrodniczy gospodarz

WILNO, 30.4. (PAT) — Podczas powodzi, która przybrała katastrofalne rozmiary, zalany został m. in. dom nr. 8 przy ul. Brzeg Antokolski, wobec czego mieszkańcy tego domu zostali ewakuowani. Właściciel domu, obywatel litewski Makunas Aleksander, po ustąpieniu wody, gdy komisja techniczna magistratu stwierdziła zdatność domu do zamieszkiwania, rozmyślnie uszkodził mieszkanie p. Toloczki Feliksa, wyłamując podłogi i rozwalając piec. Cel swój rzeczywiście osiągnął, bo p. Toloczko posiadający rodzinę, składającą się z trzech osób, został bez dachu nad głową.

Makunas na skutek ustnego polecenia wojewody wileńskiego został zatrzymany i oddany do dyspozycji starosty grodzkiego w Wilnie.

Starosta grodzki po rozpatrzeniu sprawy cudzoziemca, obywatela litewskiego, Makunasa, uważając, że pobyt na obszarze Rzplitej wymienionego cudzoziemca jest uciążliwy, ze względu na dobro państwa wysiedlił go w trybie przymusowym do granicy litewskiej.

Wilno w ciemnościach

WILNO, 30.4. (PAT). — Elekrownia miejska z powodu uszkodzeń, jakich doznała w czasie wylewu Wilji jest nadal nieczynna.

Wczorajsze przedstawienia w teatrach miejskich na Pohulance i w Lutni odwołano, tak samo zamknięte były kina. Niektóre lokale korzystały ze światła gazowego, w innych płonęły świece. Dzisiejsze gazety poranne wyszły w zmniejszonym formacie.

Woda w studniach zaufa

WILNO, 30.4. (PAT) — W dniu dzisiejszym sanitarna komisja dokonała badań i analizy w studniach artezyjskich, zaopatrujących miasto w wodę. Komisja stwierdziła, że woda jest zanieczyszczona bakteriami chorobotwórczymi. Zarządzono przeto odkażanie wody zapomocą chloru. Dzisiaj nadejść również mają z Warszawy specjalne aparaty do filtrowania wody.

Komitet pomocy

WARSZAWA, 30.4. (PAT) — Z inicjatywy marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, p. Janiny Prystorowej, p. Jadwigi Raczkiewiczowej, p. K. Szymańskiej oraz marszałka senatu Wł. Raczkiewicza, wice-marszałka Jana Piłsudskiego, ministra A. Prystora i prof. dr. Szymańskiego tworzy się komitet obywatelski niesienia pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie w Ziemi Grodzieńskiej i Nowogródzkiej.

Niemen dalej wzbiera

GRODNO, 30.4. (PAT) — Poziom wody na Niemnie zwolna się obniża. W śróde woda opadła do 16 cm, wobec czego poziom wynosi 6 mtr. ponad normalny stan. Niemen w okolicy wsi Doroszewice i Dubna wystąpił z brzegów, rozlewając się na szerokość 4 klm. Około m. Łunna Niemen również znacznie wylał, zalewając wszystkie drogi i szosy dookoła. Komunikację utrzymuje się zapomocą łodzi i statku.

Pozatem woda podmywa przyczółek mostowy na Niemnie i Lunie. Celem zabezpieczenia mostu

przyczółki są wzmocnione workami z piaskiem. W pobliżu wsi Doroszewice woda uniosła około 1200 m3. drzewa opałowego, przeznaczonego do spalwu.

Druskieniki zagrożone

DRUSKIENIKI, 30.4. (PAT) — Poziom wody na Niemnie w śróde rano jeszcze zwiększał się, lecz obecnie zwolna się obniża. Woda zalała dwa skrzydła zakładu zdrojowego. Straty nieznaczne.

We wsi Szandburze, około Druskienik, woda zalała część wsi niżej położonej. Wysokość wody sięga dachów domów. Ażeby uchronić domy i zabudowania gospodarze od zniesienia przez wodę, polieja umocowała je drutem.

Powódź na Łotwie

RYGA, 30.4. (PAT). — Wielkie masy wody, pochodzące z górnego biegu Dźwiny wywołały wielką powódź na terytorjum łotewskim, zwłaszcza w Letgalji. Tysiące mieszkańców pozbawione są schronienia. Pomoc niesie im wojsko garnizonu w Dyneburgu, policja i straż obywatelska. We wsi Kreslawka woda na niektórych ulicach dochodzi do szczytów dachów. W Grzywce, małym miasteczku, leżącym naprzeciwko Dyneburga, liczne domy zostały przez wodę zniesione. Linja kolejowa Ryga — Dyneburg znajduje się pod wodą, a na przeszerzeni kilku kilometrów pociągi kursują z mini malną szybkością. Most kolejowy na Dźwinie koło Kreuzburga jest poważnie zagrożony.

250 domów pod wodą

DYNEBURG, 30.4. (PAT) — Miasto Kraslaw niemal do połowy zalane jest wodą. W niektórych miejscach woda sięga 3 mtr., skutkiem czego kilkanaście domów nad brzeżnych zniósł prąd. 250 domów stoi pod wodą. Miasto pogrążone jest w ciemnościach, gdyż elektrownia jest zalana.

Zmiany

w dyplomacji sowieckiej

Z Warszawy donoszą:

W sowieckim poselstwie w Berlinie zaszły poważne zmiany. Odwołano do Moskwy Ochłopkowa, 70-letniego czekistę, a miejsce jego zajęła czekistka Torska. Powołano prócz tego dwie jeszcze kobiety: Genezarową i Miroszynową, oraz kilkunastu nowych urzędników z Moskwy.

Zmiany te są wstępem do poważnych przesunięć na sowieckich placówkach w Londynie, Paryżu, Pradze i Warszawie.

**Bilet do kina
lub
cenną książkę**

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 1 maja

**wpłaci prenumeratę
za miesiąc maj**

do administracji

**„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.**

MY, MOCARSTWO...

Zamiłowanie do różniczkowania jest cechą najistotniejszą natury ludzkiej. Od czasów już najdawniejszych zwykli człek przeciwstawiać siebie — innym, tworzyć najrozmaitsze kryteria odróżniania, a w konsekwencji — tworzyć hierarchię, gdzie się dało, i, jak się dało. Niewątpliwie też na szczytach struktury hierarchicznej stał sam pan człowiek — „homo sapiens“, dzielący rząd dusz z istotą nadprzyrodzoną. I tą istotą nadprzyrodzoną zaszczycił człowieka nadawaniem jej postaci ludzkiej, kształtując Boga według własnego podobieństwa.

Ale i między sobą ludzie potrafili znaleźć dostateczne różnice, by stwarzać odpowiednie podziały i dystynkcje, biorąc pod uwagę tak istotne kryteria, jak kolor skóry, gęstość owłosienia, miejsce zamieszkania lub ilość naszywek na czapce. Przytem zawsze chińczyk uważał się za lepszego od murzyna, lisy — od kiedzierzawego, łodzianin od zgierzaniina, a kapral od archeologa (który nie ma na czapce ani jednej naszywki i wogóle jest cywilizacją).

Manją klasyfikacji i hierarchizacji objął też człowiek otaczający go świat, naturę żywą i martwą, pojęcia abstrakcyjne, zbiorowości ludzkie i t. p. Temu też przypisać należy, że, wbrew swojej nawet może woli, psy dzielą się na rasowe i kundle, ulice — na pryncypalno - promenadowe i boczno - kociobrukowe, zyski — na rzeczywiste, bilansowe i podatkowe, a państwa na mocarstwowe i „o interesach ograniczonych“.

„Państwo mocarstwowe, mocarstwo państwowe, mocarny, mocarstwowość — jak to wszystko pięknie brzmi! Niech drżą wrogowie, a chylą głowy sprzy mierzenci! My się ogłaszamy mocarstwem mocarstwem i dość. Zagadnienia światowe to dla nas frazka! Liga narodów, Locarno, rozbrojenie, kwestja odpowiedzialności za wojnę, mniejszości, — wszystko to dobre dla moli książkowych, gryziniórków i innych darmożjadów! My, ogół, jesteśmy mocarstwem dla tego że chcemy; choćbyśmy pojęcia nawet nie mieli o tem, co to znaczy „mocarstwo“. Nas upaja sam dźwięk. A zamiast znajomości rzeczy, wystarczą popularne hasła“. Oto w kilku słowach nasz domorosły światopogląd „mo-

carstwowy“ w swej przerażającej większości.

Takie mu pojmowaniu „mocarstwowości“ przeciwstawia się p. Aleksander Bregman, w świetnym artykule, drukowanym w nr. 107 „Przeglądu współczesnego“ pod tytułem „Opinia polska a sprawy zagraniczne“. Autor, mając za sobą doświadczenie szeregu lat studiów teoretycznych i praktycznych nad ligą narodów i będąc przytem korespondentem pism polskich akredytowanym przy genewskim arcopaga światowym, miał możność dokładnie zaobserwować uasze domowe bolączki, oglądane właśnie przez pryzmat zagadnień międzynarodowych. Kontrast między szumnymi hasłami, dumnie głoszonymi w kraju na temat międzynarodowej roli Polski, a — rzeczywistym mini malnem zainteresowaniem się szerokiej mas sprawami zagranicznymi, nasunął panu Bregmanowi bolesne, lecz szczerze „uwagi o niemocarstwowości myślenia“, jak głosi podtytuł wspomnianego artykułu.

W sposób niesłychanie przyrzysty, po stwierdzeniu owego braku urobionej własnej opinii polskiej odnośnie zagadnień międzynarodowych, p. Bregman daje szereg jaskrawych przykładów, wskazujących na to, że w najżywniejszych, najbardziej aktualnych problemach polityki światowej, opinia polska jest zupełnie zdezorientowana, i, bądź ślepo przyjmuje obce sądy, bądź też równie ślepo — tym sądom zaprzecza.

Też bowiem autora jest, że „mocarstwowość opinii“ jest pewnego rodzaju probierzem „mocarstwowości“ prawdziwej. Nie do pomyslenia wydaje się nam „mocarstwo“, któreby nie dążyło do wyrobienia sobie opinii samodzielnej; któreby nie oragnęło współdecydować o losach świata; któreby nie miało zdania w każdej sprawie, czy obchodzi ona bezpośrednie dane państwo, czy też nie; któreby wreszcie nie wnosilo do polityki międzynarodowej własnych koncepcji, własnych postulatów. Rzucanie hasel imperialistycznych i deklamowanie o mocarstwowości nie jest jeszcze jednoznaczne z myśleniem mocarstwem“.

A przytoczone przez p. Bregmana przykłady dowodzą właśnie, że brak u nas opinii własnej w sprawach międzynarodowych. W stosunku do ligi



Delegat na konferencję rozbrojeniową.

narodów spotykamy sceptycyzm i lekceważenie, wobec idei Pancurody — nieufności i niechęć, prace przygotowawcze w sprawie rozbrojenia — określa się lapidarnie, jako „fiasko“, bez uprzytomnienia sobie, jaki jest cel tych prac i ich znaczenie rzeczywiste.

W sprawie Locarna i stanu bezpieczeństwa w Europie, autor wskazuje na brak zupełny właściwego urobienia opinii polskiej, która zamiast zwalczać błędną interpretację niemiecką o różnicy między stanem politycznym na zachodnich i na wschodnich rubieżach Rzeszy, — aprobeje bezpodstawnie tendencyjną wykładnię traktatów gwarancyjnych i szerzy bezzasadną panikę. Opinia polska powinna była przeciwstawić niebezpiecznej interpretacji niemieckiej interpretację własną. Zamiast tego dała się wciągnąć do dyskusji nad „Locarnem wschodnim“, do dyskusji, która nie mogła doprowadzić do niczego, ułatwiała zaś niemiecom grę, po legającą na zaprzeczeniu jakiegokolwiek zobowiązania niemieckich wobec Polski.

Dalej p. Bregman zarzuca większości prasy polskiej błędne wyolbrzymianie znaczenia niektórych zwarjowanych polityków francuskich, jak naprzykład p. Gustawa Herve, który w swem pozbawionem wszelkiego autorytetu piśmie „La Victoire“ pisał w r. 1930, że Niemcom trzeba oddać Pomorze. Prasa polska zamiast zbyć uogardliwym milczeniem wybrzyk niepowołanego zbawiciela kontynentu europejskiego, szerzyła panikę, podając w depe szach obszerne elaboraty p. Herve'go, zaopatrując je w komentarze i t. p. Niepokój ten był Niemcom bardzo na rękę, a dla istotnych interesów Polski niepomiernie szkodliwy.

Prawdziwie natomiast rewelacyjnym jest to, co pisze p. Bregman na temat zagadnienia przyczyn wojny (kwestja odpowiedzialności za wojnę). Podając w wątpliwość słuszność uartej u nas tezy, że wojnę „wywołali Niemcy“, autor zastanawia się nad konsekwencjami, jakieby dla nas płynęły z przyjęcia takiej tezy.

„Twierdząc bowiem, że wojnę wywołali wyłącznie Niemcy, musimy logicznie stwierdzić zarazem, że:

1. Rosja musiała wystąpić w obronie Serbji, zapewne dlatego, że jako państwo, znane ze swej bezgranicznej miłości dla słowian, nie mogła dopuścić do jej porażki;

2. że Rosja miała prawo do

Konstantynopola, a wojna prowadzona dla jego zdobycia nie była wojną ofensywną;

3. że legjony popełniły straszną zbrodnię, walcząc po stronie odpowiedzialnych za wojnę Niemiec przeciw Rosji, ofierze napaści niemiecko - austriackiej;

4. że sojusz francusko - rosyjski (sojusz, nazwany przez francuskiego historyka Bainville'a „kamieniem na grobie Polski“) był dla spokoju Europy koniecznym;

5. że wogóle ogólny stan Europy w r. 1914 był tak zadawalniający, iż gdyby nie prowokacja niemiecka, Europa mogłaby przez długie jeszcze lata używać dobrodziejstw pokoju i wolności...

Moglibyśmy cytować dalej różne wnioski, któreby wysnuć należało z tezy o wyłącznej winie Niemiec. Ale te chyba wystarczą, aby przekonać, że w tym wypadku nie możemy ślepo powtarzać tezy francuskiej, że musimy się zdobyć na tezę własną.

I tu, szkicuując zgrubsze uklad sil politycznych w Europie przedwojennej, autor oświadcza, że w roku 1914 wojna była koniecznością, że w zagmatwanej i nieszczerzej sytuacji międzynarodowej, opartej na rywalizacji autokratów i sojuszków, była ona jedynym wyjściem, była jednocześnie zwiastunem niepodległości dla narodów uciemiężonych, oczekujących jej jak zbawienia.

I w tej zatem kwestji ujawnia się zupełna dezorientacja opinii publicznej polskiej i brak własnego zdania.

Przechodząc do zbadania przyczyn tego fatalnego stanu rzeczy, autor upatruje je przede wszystkim w braku zainteresowania zagadnieniami międzynarodowymi, ujawniający się w minimalnej ilości publikacji na ten temat, w znikomosci instytucji społecznych, zajmujących się temi kwestjami, a przede wszystkim w wadach prasy, i to prasy codziennej przede wszystkim. Z artykułu omawianego dowiadujemy się, że tylko nieliczne pisma w Polsce posiadają własną, na szerszą skalę zakrojoną służbę informacyjną; poza tem głównym dostarczycielem wiadomości są agencje, przyczem do Polski przychodzą prawie wyłącznie wiadomości od przedstawiciela berlińskiego, który, otoczony atmosferą prasy niemieckiej, wszystko widzi przez przy-

maty niemieckich okularów i dostarcza prasie polskiej informacji „ze świata“ rzekomo, ale w istocie z Berlina. Wobec zaś braku źródłowych danych w prasie polskiej, czytelnik, bardziej interesujący się zagadnieniami zagranicznymi, sięga po prasę cudzoziemską, z której niemiecka — najprędzej zjawia się w Polsce. I znów wypaiki światowe oglądane są w perspektywie niemieckiej.

„Prawdy te są przykre, — koczycy p. Bregman, — ale uświadomić je sobie należy. Dopóki nie wyzwolimy się z pod wpływow obcych i nie wniesiemy do zrozumienia wydarzeń zagranicznych rzetelnego wysiłku samodzielnego; dopóki nie będziemy czynnikiem współtwórczym w kształtowaniu opinii międzynarodowej; dopóki nie zdobędziemy się na szersze zainteresowanie zagadnieniami świata, wystrzegając się dotychczasowego ujmowania wszystkich problemów według formuły „słoi i sprawa polska“; dopóki, zamiast wykwać własne poglądy, powtarzać będziemy jak papuga sądy innych, często nawet sądy naszych przeciwników — dopóty pozostaniemy tylko t. zw. „nuissance aux Interets limités“, pozostaniemy państwem drugorzędnym, które nie może pretendować do istotnej i uznanej przez innych roli mocarstwowej“.

Z naszej strony dodać należy, że czas najwyższy, by własną opinię o zagadnieniach międzynarodowych urobic, opinie głęboko przemyślaną i na istotnych podstawach opartą. Stoimy bowiem wobec zagadnień światowych o doniosłości nieporównanej. Nadchodzi chwila, gdy w arcopagu światowym głos zabrac będziemy musieli nie jako strony, jako pokrzywdzeni, czy oskarżeni, ale jako sędziowie.

Dr. J. R. Warsz.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.



CASINO

Dzisiaj nieodwołalnie poraż ostatni!

Wielki film cyrkowy p. t.

KARKOŁOMNE ZAKRĘTY

W roli głównej ulubienica narodów

Clara Bow i Richard Arlen

Rewelacyjna nowość w technice kinematograficznej. Dla uprzyęstnienia treści dialogi angielskie — zastąpione **dialogami polskimi**. Arcyciekawa treść. Frapująca gra. Emocjonujące momenty.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów w dnie powszednie o 4.30, w sob. i niedziele **Poranki** od 12 do 3-iej po cenach najniższych **75 gr. i 1 zł.**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dzisiaj i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej, osnute na tle noweli HENRYKA SIENKIEWICZA.

Wolna przeróbka FERDYNANDA GOETLA

Janko Muzykant

W rolach głównych: **Marja Malicka, Witold Conti, Dymsha-Krukowski** i znany z występów w Łodzi **Zabczyński**

Reżyserja **Ryszarda Ordyńskiego**

Muzyka **Grzegorza Fitelberga**

Teksty piosenek **Konrada Toma**

Nadprogram: Świetny dodatek dźwiękowy p. t.

„TANIEC SZKIELETÓW“

Początek w dnie powszednie o 4.30, ost. seans 10.15 w soboty i niedziele o 1-iej, ost. o 10.15.

Ordonka wychodzi zamaż

Od dziś będzie hr. Tyszkiewiczową

WARSZAWA, 30 kwietnia. — (Pat.) —

Znana artystka teatru „Qui pro Quo” p. Hanka Ordonówna poślubi jutro Michała hr. Tyszkiewicza. Ślub odbędzie się w kościele parafialnym na Kamionku.

Teatry stołeczne towarzystwem akcyjnym

WARSZAWA, 30 kwietnia. — (Pat.) —

Po projekcie fuzji z teatrami dyrektora Szyfmana wyłonit się projekt przekształcenia teatrów miejskich w towarzystwo akcyjne, przyczem większość akcji tego towarzystwa zatrzymać ma w swych rękach gmina m. Warszawy.

Wyrok śmierci na zbrodniczego dezertera

WILNO, 30 kwietnia. (Iskra) Dziś wykonano wyrok śmierci, wydany przez wileński sąd wojсковy na Stanisława Mąkosza, dezertera jednego z pułków ułanów stacjonowanych pod Wilnem.

Stanisław Mąkosz, po ucieczce z pułku zakradł się do jednego z domów we wsi i zaczął plądrować w kufunku. Obudzone ze snu kilkoletnie dziecko gospodarza zaczęło krzyczeć, a wówczas Mąkosz udusił dziecko prześcieradłem. W dwa dni po dokonaniu morderstwa, władze schwytały zbrodniarza i po stawili go przed sądem działającym w trybie doraźnym.

5 godzin w powietrzu na bezsilnikowym aparacie

BERLIN, 30.4. — Pilot Grönhoff ustalił nowy rekord w locie bezsilnikowym na swym płatowcu „Fafnir” latając bez przerwy od godz. 4-ej popołudniu do 9-ej wieczór i osiągając wysokość 1.800 metrów.

Pożar w pędzącym pociągu

W straszliwej katastrofie kolejowej zginęło 61 osób

Zwłok zwęglonych ofiar nie można rozpoznać

Straszliwa katastrofa kolejowa miała miejsce na linii Aleksandrja — Kair. Katastrofa wydarzyła się w pociągu pośpiesznym, znajdującym się w pełnym biegu.

Zapewne skutkiem przegrzania osi, trzy wagony tego pociągu zapaliły się.

co wywołało wśród natłoczonych pasażerów nieopisaną panikę. W śmiertelnym lęku pasażerowie zaczęli wyskakiwać z okien wagonu, nie licząc się z wielką szybkością pociągu. Skutkiem tego wielu z nich poniosło śmierć

lub też doznało ciężkich obrażeń.

Ci podróżni płonących wagonów, którzy nie zdołali dobiec do okien,

zostali żywym spaleni. Już bezpośrednio po katastrofie znaleziono przeszło 40 zwęglonych zwłok, jest jednak niemal pewne, że liczba ofiar będzie znacznie większa, gdyż ekspedycja ratunkowa

nie zdołała dotąd odgrzebać wszystkich ofiar.

Zresztą odszukiwanie tych ofiar trwać będzie czas dłuższy ze względu na to, że wielu pasażerów poniosło śmierć w bie-

gu, trzeba więc dokładnie obszukać tor na przestrzeni kilkunastu kilometrów.

Prócz tych, którzy ponieśli śmierć, ofiarą katastrofy padło 36 osób. Odniosły one ciężkie rany, to też z tej liczby 7 osób znajduje się w stanie bezradzie.

Wśród zwęglonych zwłok znajdują się szczątki dziesięciorga dzieci. Ofiarą strasznego nieszczęścia padli wyłącznie tu bylecy, z wyjątkiem jednego hiszpana.

Mnóstwo ciał uległo takiemu zwęgleniu, że nie można ustalić

ich tożsamości.

KAIR, 30 kwietnia. (PAT.) — Pociąg wycieczkowy, w którym wybuchł pożar, szedł z Aleksandrji do Kairu. Przyczyną pożaru było zapalenie się osi w wagonie III klasy, znajdującym się na końcu pociągu.

Nie było żadnego sposobu skomunikowania się z maszynistą, a wszelkie wysiłki w celu zwrócenia jego uwagi na ogień, pozostały przez dłuższy czas bezowocne. Ze względu na szybkość biegu pociągu, płomień ogarnęły w krótkim czasie trzy wagony.

Pasażerowie, zamknięci w tem pędzącym piekle, dusili się dymem,

bądź napół oszaleli z przerażenia wyskakiwali z płonących wagonów.

Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego znajdowano zwęglone zwłoki lub rany w agonii.

Dlatego też ustalenie ścisłej liczby ofiar katastrofy było trudne.

Gdy wreszcie maszynista zatrzymał pociąg, okazało się, że ugaśnienie pożaru jest niemożliwe.

wobec tego odepiono trzy objęte ogniem wagony i pospieszono z pomocą ofiarom wypadku. Rannych przewieziono do szpitali w Kairze.

Stan większości rannych jest beznadziejny.

LONDYN, 30 kwietnia. (A. T. E.) — Według doniesień z Kairu, liczba ofiar katastrofy ekspresu kursującego na linii Kair — Aleksandrja wynosi 61 zabitych i 40 rannych.

Katastrofa wydarzyła się w pełnym biegu niedaleko stacji Benha.

Większość pasażerów, w przeważającej liczbie tubylców, którzy udawali się na święto religijne do Aleksandrji, spłonęła żywym, lub też odniosła ciężkie poparzenia. Wiele ciał jest tak zwęglonych, że nie można rozpoznać zwłok.

Nie wolno wypłacać XIII-ej pensji

Stanowisko ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wypłacania remuneracji i zasiłków pracownikom komunalnym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Ministerstwo spr. wewn. wydało w dn. 27.IV r. b. okólnik do wszystkich wojewodów, w którym stwierdza raz jeszcze, że wypłacanie pracownikom komunalnym zapomóg w postaci t. zw. XIII-pensji w zasadzie pozbawione jest podstawy prawnej. Skoro bowiem ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska nie przewiduje wypłacania tego rodzaju zapomóg funkcjonariuszom państwowym, a rozporządzenie prezydenta Rzplitej z 1924 roku dostosowuje uposażenie pracowników komunalnych do uposażeń urzędników państwowych — to i pracownicy komunalni tego rodzaju zapomóg otrzymywać nie powinni.

Wobec czynionych przez koła zainteresowane starań o zachowanie odmiennej praktyki

w wynagradzaniu urzędników komunalnych — ministerstwo spraw wewnętrznych z naciskiem stwierdza, że postanowienia, zawarte w rozporządzeniu o dostosowaniu uposażenia pracowników komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych są bezwzględnie obowiązujące. Poza normalnym uposażeniem pracownicy komunalni mogą otrzymywać tylko wynagrodzenie za wykonanie prac dodatkowych lub zapomogi z tytułu nieszczęśliwych wypadków. Wszelkie inne remuneracje należy traktować, jako przyznanie sumy nie należnej i naruszenie obowiązujących ustaw, co winno powodować ogłoszenie nieważności odnośnych uchwał, a władze wykonujące nadzór nad samorządem winny przepisów tych ściśle przestrzegać.

Co dotyczy wypłacania t. zw.

XIII pensji — ministerstwo tolerowało takie wypadki w ubiegłych latach, a miało to pewne umotywowanie w ówczesnych warunkach ekonomicznych.

W miarę jednak stabilizacji cen — przyznawanie tego rodzaju zasiłków straciło uzasadnienie. Obecnie wobec dalszej zmiany w warunkach gospodarczych, jaka znalazła wyraz w niższych cenach, powodującej realne podniesienie poborów pracowniczych — wypłacanie jakiegokolwiek zapomóg pracownikom a w szczególności t. zw. XIII-ej pensji — przestało być aktualne i nie może być stosowane.

W konkluzji powyższych wywodów ministerstwo spraw wewnętrznych uważa za dopuszczalne przyznawanie tylko indywidualnie pracownikom komunalnym wynagrodzenia, za prace dodatkowe i zapomóg z tytułu nieszczęśliwych wypadków, względnie wydatków nadzwyczajnych, niezależnych od woli pracownika.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie

Śmierć 400 osób pod gruzami domów

RYGA, 30 kwietnia. — Według nadchodzących z Moskwy wiadomości trzęsienie ziemi na Kaukazie wyrządziło olbrzymie szkody nie tylko w republice na chiczewańskiej, ale objęło również Azerbejdżan, Armenię.

W mieście Gerussy i okolicy stwierdzono dotychczas 220 za-

bitych i ponad 200 ciężko rannych. W Sissian w republice nachiczewańskiej zginęło 190 osób, rannych jest 600. W okręgu Zangezur, gdzie znajdowało się ognisko trzęsienia ziemi, prawie wszystkie wsie zostały doszczętnie zniszczone.

Olbrzymie straty poniosła ludność w inwentarzu żywym,

stanowiącym główną podstawę pracy i pożywienia. Wobec zupełnej niezadobroci władz sowieckich, dotkniętej katastrofą ludności grozi głód.

O sile wstrząsów świadczy fakt, że nawet w odległym Erywaniu niektóre domy silnie się zarysowały.

Masowe zatrucie działwy szczepionkami Calmette'a w szpitalu w Lubecie

BERLIN, 30 kwietnia. (Tel. wł.) — Koła naukowe i lekarskie zainteresowane są niezmiernie ciekawym procesem, który ma się niebawem rozpocząć. Proces ten wytoczyli rodzice kilkunastu niemowląt przeciw lekarzom kliniki dziecięcej w Lubecie, którzy zastosowali swoim młodzieńkim pacjentom szczepionki antytuberkuliczne Calmette'a. Jak wiadomo, szczepienia te okazały się fatalne: większa część dzieci zmarła, inne rozchorowały się bardzo ciężko. Przedwstępne śledztwo wykazało, iż winę tym razem ponosili niedbalży lekarze niemieccy, szczepionki Calmette'a są bowiem zupełnie nie szkodliwe. Rozpoczynający się

niebawem proces w Lubecie ma ostatecznie wyjaśnić wszystkie szczegóły tej przykłej sprawy.

Narazie największą sensacją dnia jest fakt, iż obrona lekarzy niemieckich ma zamiar prosić prof. Calmette'a, aby osobiście stawił się na rozprawie. Prof. Calmette w artykule opublikowanym w swoim czasie w „Berliner Tageblatt” dał wyraz przekonaniu, iż szczepionki jego w żadnym razie nie mogą być szkodliwe. Mimo to jednak obrona spodziewa się z jego ewentualnych zeznań wyciągnąć korzystny dla siebie materiał — tem bardziej, iż już po tragicznym wypadku w Lubecie pewien badacz niemiecki, profesor hamburski Hans Much wypowiedział się stanowczo przeciw preparatowi Calmette'a Calmette zaprosił go wskutek tego do Paryża, gdzie mają razem przeprowadzić szereg doświadczalnych badań. Od wyniku tych doświadczeń zależy będzie stopień odpowiedzialności lekarzy niemieckich. Jeden z oskarżonych lekarzy w Lubecie zdecydował się poddać szczepieniom Calmette'a swoje własne, małe dziecko. Jak dotychczas, dziecko jego ma się doskonale.

Warunki handlu na terenie Rosji

Zagraniczni kupcy muszą mieć specjalne zezwolenia

MOSKWA, 30.4. (PAT) — Rada komisarzy ludowych ZSRR uchwaliła nową ustawę, ograniczającą działalność zagranicznych firm handlowych i ich przedstawicieli na terenie Rosji sowieckiej. Firmy zagraniczne, podobnie, jak i każdy cudzoziemiec, nie mogą dokonywać na terytorjum Rosji żadnych operacji handlowych bez uprzedniej zgody na to ludowego komisariatu handlu zagranicznego.

Sowieckie instytucje państwowe, kooperatywy, oraz firmy i osoby prywatne nie mogą prawnie zawierać z przedstawicielami firm zagranicznych żadnych transakcji o ile

przedstawiciele ci nie wykażą się specjalnym zezwoleniem komisariatu handlu zagranicznego. Pracownicy instytucji państwowych, kooperatyw i przedsiębiorstw zsocjalizowanych nie mogą być przedstawicielami jakiegokolwiek firm zagranicznych względnie osób.

Firmy, które uzyskały zgodę komisariatu handlu zagranicznego na przeprowadzanie określonych operacji handlowych w ZSRR, obowiązane są podporządkować się prawom sowieckim i ściśle stosować się do wszelkiego rodzaju rozporządzeń i uchwał sowieckich organów rządzących, ponosząc odpowiedzial-

ność za dokonane transakcje całym swym majątkiem, gdziekolwiek on by się znajdował.

3 awjonetki lecą

z Warszawy do Czechosłowacji

Z Warszawy donoszą: Wczoraj pomiędzy godziną 2—3 po poł. z lotniska Mokotowskiego wystartowały trzy awjonetki „RWD 4”, które pilotowane przez kpt. Hirsbanda (szef ekipy), inż. Rogalskiego i inż. Rychtera, poleciały do Czechosłowacji na między-

narodowe zawody lotnicze. Awjonetki wylądowały w Krakowie, skąd odleciały w zespole zwiększonym przez aparaty „RWD 4” z kpt. Bajadem i „S 1” z p. Sołtykowskim. Awjonetki udadzą się następnie do Pilzna, gdzie nieoficjalnie wezmą udział w popisach.

15-procentowy dodatek do uposażeń zostanie cofnięty urzędnikom magi- stratu dopiero 1 sierpnia

Po konferencjach w ministerstwie spraw wewnętrznych

Jak donosiliśmy, udała się o-
negdaj do Warszawy delegacja
związku pracowników komu-
nalnych przy zw. prac. instytu-
cji użyteczności publicznej w
Łodzi, celem interwenjowania
w min. spraw wewnętrznych w
sprawie cofnięcia zarządzenia
o potrąceniu pracownikom
miejskim 15 proc. dodatku ekono-
micznego do uposażeń.

Delegacja z naczelnikiem
Podwińskim poruszyła na kon-
ferencji trzy sprawy, co do któ-
rych domagała się udzielenia
jej wyczerpujących wyjaśnień.
W pierwszym rzędzie omó-
wiono sprawę potrącenia 15
proc. dodatku do uposażeń. De-
legacja zapytała w minister-
stwie, czy zdaniem rządu, stosu-
nek pracowników komunalnych
do samorządów jest stosun-
kiem prywatno - prawnym, czy
też publiczno - prawnym, gdyż
to jest istotne dla meritum spra-
wy.

W odpowiedzi naczelnik Pod-
wiński oświadczył, że zdaniem
ministerstwa stosunek urzędników
miejskich do magistratu
jest stosunkiem prywatno -
prawnym.

Wobec tego delegacja zapyta-
ła, dlaczego ministerstwo zarzą-
dziło obniżenie poborów o 15
procent, skoro dekret o samo-
rządzie miejskim oraz ustawa
o umowie najmu pracy przewi-
duje, że magistrat sprawy płac
reguluje we własnym zakresie
i, że pracownikom, pracują-
cym na podstawie prywatno -
prawnego stosunku najmu, na-
leży zmianę warunków płacy
wypowiedzieć zgóry na trzy
miesiące.

Naczelnik Podwiński oświad-
czył, że zarządzenie o potrące-
niu dodatku oparte zostało na
dekrecie prezydenta Rzplitej o
dostosowaniu plac pracowni-
ków komunalnych do poborów
urzędników państwowych.

Delegacja wskazała, że w okół-
niku ministra Składkowskiego
z dnia 29 listopada 1926 roku
przyznającym 15 proc. dodatek
ekonomiczny zaznaczono, że
przyznanie tego dodatku nie
jest obowiązkiem samorządów,
jeśli jednak magistraty dodatek

ten zastosują względem swych
pracowników, to ministerstwo
nie będzie nie miało przeciwko
takiemu przesądzeniu sprawy,
o ile tylko finanse miast na to
pozwolą. W okólniku nato-
miast, wydanym przed kilkun-
stu dniami ministerstwo w for-
mie zarządzenia nakazało ob-
ciąć ten dodatek. Delegacja za-
pytała więc, dlaczego min. spra-
wę tę tak potraktowało.

Naczelnik Podwiński oświad-
czył na to, że nie można obec-
nie przeprowadzać analogii po-
między tymi okólnikami. Mini-
sterstwo stanęło obecnie na
stanowisku, że za potrąceniem
dodatku przemawia sprawiedli-
wość, choć niema na to pod-
staw prawnych. Ministerstwo
przed wydaniem zarządzenia o
potrąceniu pracownikom komu-
nalnym dodatku zdecydowa-
ło, że zostanie on ściągnięty
i nie zgodzi się pod żadnym po-
zorem, aby wstrzymano wpro-
wadzenie w życie okólnika w
tej sprawie.

W Warszawie odroczone
wprowadzenie zarządzenia ty-
lko na 1 miesiąc ze względu na
niemożność sporządzenia list
wypłat w terminie, ale potrące-
nie dodatku i tam nastąpi z dn.
1 czerwca.

Na pytanie, dlaczego mini-
sterstwo nie zaleciło magistrato-
wi wypowiedzenie umowy na 3
miesiące, skoro uznaje, że stosu-
nek prac. miejskich do magi-
stratu jest prywatno - praw-
nym, nac. Podwiński odpo-
wiedział, że sprawa ta została
wyjaśniona. Pracownicy, w któ-
rych kontraktach powiedziano,
że otrzymują 15 proc. dodatek
— umowy zostaną wypowie-
dzone, innym zaś dodatek po-
winiem być automatycznie skre-
ślony.

Delegacja przedstawiła na-
stępnie sytuację pracowników
łódzkich. W Łodzi wszyscy pra-
cownicy miejscy przyjęli do
wiadomości, że przyznano im
dodatek, pozatem kwitowali o-
ni zawsze listy wypłat, potwier-
dzając odbiór i podjęcie do-
datku ekonomicznego. Łódzcy
pracownicy komunalni muszą
otrzymać wypowiedzenie. Magi-

strat m. Łodzi również z tego
sobie zdaje sprawę i wie, że
na wypadek potrącenia dodatu-
ku każdy pracownik będzie go
indywidualnie skarżył do sądu
pracy. Dlatego też sprawę tę
w ostatniej chwili w Łodzi prze-
sądzono w ten sposób, że pra-
cownicy otrzymają 3-miesięcz-
ne wypowiedzenie. Jednocześnie
magistrat skarży zarządzenie
ministerstwa do Najwyższego
Trybunału Administracyjnego,
uważając, że nie miało ono pra-
wa zarządzić, lecz polecić cof-
nięcie dodatku.

Wypowiedzenie dodatku na-
stąpi w Łodzi w ten sposób, że

10-lecie premjero- wania



obchodził prezydent rady mini-
strów węgierskich hr. Bethlen.

10 milionów żydów w Europie

„Zeitschrift für Demographie
und Statistik der Juden” zamiesz-
cza wyczerpującą rozprawę o li-
czebności ludności żydowskiej w
Europie na początku 1930 r. Ma-
ksymalną liczbę szacunkową p. Ko-
rańnik oblicza na 9,785,000. Z tej
liczby przypada na poszczególne
kraje (w tysiącach): Polska —
3,125, europejska część Związku
Sowietów — 2,790, Rumunia —
800, Niemcy — 585, Węgry — 473
Czechosłowacja — 330, Anglja —
i Irlandja 300, Austria — 220, Li-
twa — 161, Francja 160, Holandia
— 120, Łotwa — 96, Grecja —
73, Jugosławja — 67, Turcja euro-
pejska — 50, Bułgarja — 50, Belg-
ja — 45, Włochy — 45, Szwajcar-
ja — 18, Gdańsk — 9, Szwecja —
6, Danja — 5, Estonia — 5, Hisz-
panja — 3, Portugalia — 2,5, Fin-
landja — 1,8, Luxemburg — 1,7,
Norwegja — 1,4.

Liczebność ludności żydowskiej
na Węgrzech stoi w 1930 r. na tej
samej wysokości, co w 1920 r. Tłu-
maczy się to nieznacznym przyro-
stem naturalnym żydów węgier-
skich. Ludność żydowska Austrii
nie zmieniła się liczebnie od 1923
roku. W Czechosłowacji przyrost
naturalny ludności żydowskiej od
1921 r. jest niezacznym i wynosi za-
ledwie 26,000 dusz. W krajach
skandynawskich daje się zauważyć
liczebny spadek ludności żydow-
skiej. Autor oblicza przyrost natu-
ralny żydów polskich za czas od
1921 do 1930 r. na 509,000. Liczba
żydów, którzy w tym samym okre-
sie wyemigrowali z Polski, oblicza-
na jest na 225,000.

magistrat odwoła okólnik przy-
znający 15 proc. dodatek ekono-
miczny.

Następnie delegacja poruszy-
ła sprawę redukcji plac pracow-
ników miejskich Warszawy. I
rzecz charakterystyczna — mi-
nisterstwo oświadczyło, że na
zasadzie dekretu prezydenta
ma ono obowiązek regulowania
poziomu plac urzędników komu-
nalnych do plac pracowników
państwowych. W Warszawie
placą pracownikom w ma-
gistracie od 10 — 40 proc. wię-
cej od stawek państwowych.

Trzecią sprawą, o którą zain-
terpelowano min. spraw we-
wnętrznych była kwestja zwo-
tania państwowej rady samo-
rządowej.

Jak wiadomo, rząd wystąpił
ma niebawem do sejmu o u-
chwalenie t. zw. małej ustawy
samorządowej. W związku z
tem min. skarbu wystąpić ma
z nową ustawą podatkową, a
min. spraw wewnętrznych z
projektem ustawy o pragmaty-
ce służbowej dla urzędników
państwowych, a co zatem idzie,
dla pracowników samorządo-
wych. Delegacja inieniem
swych mocodawców prosiła za-
tem o zwołanie państwowej ra-
dy samorządowej dla przedysku-
towania powyższych projektów
przed złożeniem ich do łaski
marszałkowskiej.

Na tem konferencja w mini-
sterstwie została zakończona.
(g)

Interwencja prez. Ziemięckiego w Warszawie

Wczoraj powrócił z Warsza-
wy prezydent miasta Ziemięcki
który interwenjował u dyrekto-
ra departamentu samorządowe-
go min. spraw wewnętrznych w
sprawie potrącenia urzędnikom
dodatku ekonomicznego.

Po wyjaśnieniach, udzielo-
nych przez p. prezydenta, że
stosunek urzędników miejskich
do samorządu jest stosunkiem
prywatno - prawnym, i że okólnik
w swoim czasie przyjęty
do wiadomości przez urzędni-

ków o przyznaniu dodatku jest
właściwie uzupełnieniem umo-
wy z pracownikami — p. Pod-
wiński zaaprobował stanowisko
o. prezydenta Ziemięckiego w
sprawie 3-miesięcznego wymó-
wienia dodatku 15-procentowe-
go.

Wobec tego dodatek ten zo-
stanie urzędnikom i pracowni-
kom magistratu łódzkiego po-
trącony dopiero w dniu 1 sierp-
nia b. r. (g)

Narady związków pracowniczych

Niezwłocznie po zamknięciu
konferencji, odbyły się narady
w centralach organizacji pra-
cowników państwowych i sa-
morządowych. celem ustalenia
dalszej taktyki w walce o przy-
wrócenie dodatku.

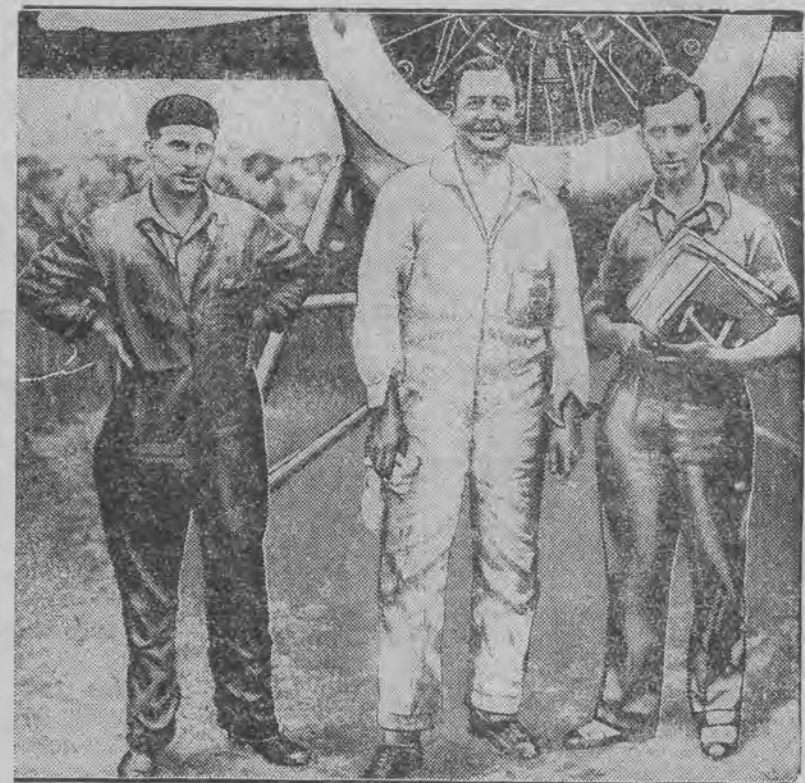
W wyniku porozumienia się
central postanowiono wezwać
wszystkie oddziały do wyłonie-
nia międzyzwiązkowych komi-
sji urzędników państwowych i
komunalnych dla prowadzenia
dalszej akcji. Walka podjęta zo-
stanie przez wszystkie organi-
zacje bez różnicy przekonań

politycznych.

Związki sanacyjne tak samo
opowiedziały się za walką o
przywrócenie dodatku.

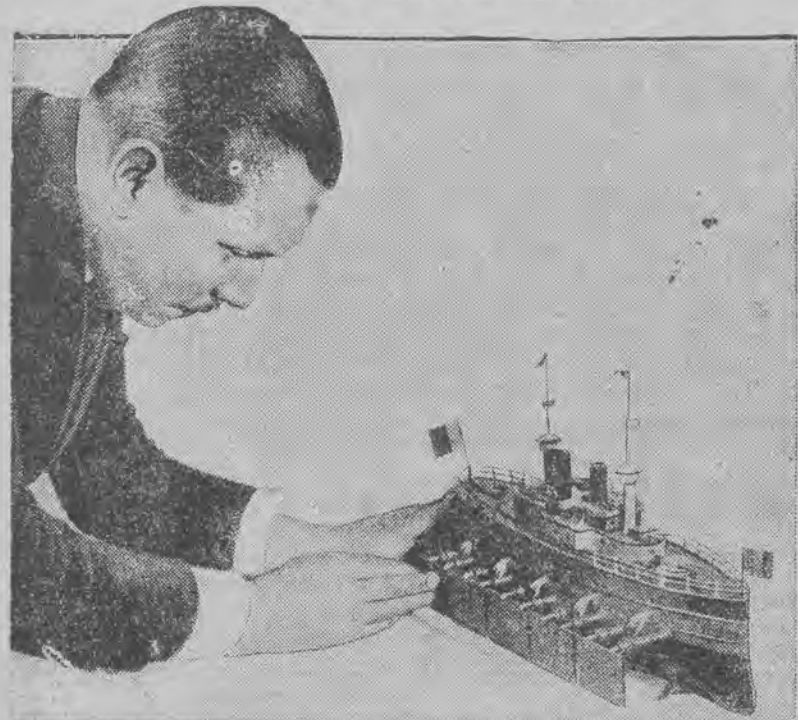
W Łodzi odbyło się wczoraj
zebranie rady delegatów Zw.
pracowników miejskich, na któ-
rem po wysłuchaniu relacji z
konferencji w ministerstwie i z
akcji zrzeszeń pracowniczych,
postanowiono skoordynować
walkę na terenie naszego mia-
sta i powołać w najbliższych
dniach międzyzwiązkową komi-
sję pracowników państwo-
wych i samorządowych. (ge)

W 6 dni z Anglii do południowej Afryki



Rekordowy lotnik angielski, Glen Kidston (pośrodku), po przy-
byciu do Kapsztatu. Odbył on drogę Londyn — Kapsztat
(13700 kilometrów) w rekordowym czasie 6 dni.

Ochrona przeciwko torpedom



Oficer artylerji belgijskiej, maj or Rolleghem, wynalazł pan-
cerz ochronny przeciwko torpe-
dom, który uczynić może prze-
wrót w budowie floty wojennej.

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego Nr. 29.

(Ciąg dalszy)

Stefan odłożył almanach i udał się na spoczynek. Na dziś dosyć się już dowiedział i wobec tego postanowił chwilowo zawiesić rozważania na temat zagadnień i tajemnic, które go otaczały. Spał doskonale aż do chwili, gdy go Rafał nazajutrz rano obudził.

Po śniadaniu wziął na stronę Rotwiczównę i okazał jej nadwglony świstek papieru.

— W magazynie przy ulicy Pięknej czytała pani niewątpliwie również listy klientek? Czy może znany jest pani ten charakter pisma?

Spojrzała przelotnie i oddała mu karteczkę.

— Oczywiście. To pisała hrabina Rozdolska. Mieszka ona w majątku Kozary Wielkie, poczta Dobrzejów. Często jej tam posyłałam kapelusze.

— Ale przecież posiada ona również dom w Warszawie?

— Tak jest. Właściwie nie dom, a willę „Halinę“ na drodze za Belwederem. — Marja już z większym zainteresowaniem spojrzała na skrawek papieru. — Czy ma to coś wspólnego z tą straszną historją?

— Być może. Ale proszę sobie tem nie zawracać głowy! Pani jedynym obowiązkiem obecnie jest wypoczynek. Pani ma wakacje!

— Ale przecież nie mogę pozostać wiecznie bezczynną! Czy będę musiała złożyć jeszcze dalsze zeznania w policji?

— Wydaje mi się, że nie. Sprawa jest już dla pani załatwiona. Nie mogę jeszcze mówić z panią otwarcie o wszystkim, ale prosiłbym panią o możliwie spokojne zachowywanie się aż do momentu, gdy ta afera zostanie ostatecznie wyjaśniona. U mojej ciotki jest pani zupełnie bezpieczna. Jeszcze dzisiaj wieczorem wróci pani z nią do Berlina. Niebawem postaram się przyjechać tam na kilka dni, a wtedy pogawędzimy zupełnie spokojnie. Od czasu, gdyśmy byli w Paryżu razem, nie miałem jeszcze takiej okazji, a mam pani wiele do powiedzenia.

— Czy poczynił pan jakieś nowe odkrycia?

— Tak! Jedno wynika z drugiego.

Stefan nie mógł jednak spełnić swego zamiaru odstawienia obu pań z powrotem do Berlina, bowiem pani Karmazyn, która bardzo rzadko bywała w Warszawie, miała zupełnie inne zamiary. Chciała pozostać w stolicy conajmniej dwa — trzy dni i załatwić szereg swoich spraw osobistych. Dodała przytem, że Marja może jej być pomocna. Stefan nie mógł się temu sprzeciwić. Domagał się jedynie, aby jeździli wyłącznie prywatnym autem i aby im stale towarzyszył Rafał. Następnie zapowiedział swojej ciotce i lokajowi, aby nie spuszczała Marji ani na chwilę z oczu. Rafał oczywiście przy-

rzekł uroczyście. Natomiast panią Karmazyn gniewały te ciągle upomnienia i oświadczyła swemu siostrzeńcowi, że powinien ją już znać na tyle, aby uważać takie monity za zbyt liczne. Nikomu się nie udało, usunąć Majrę Rotwiczównę z pod jej czujnego oka!

Stefan w duchu wierzył w to również i wobec tego uspokojony poszedł do swego przyjaciela Bystrzyckiego.

Zastanawiał się, czy ma mu opowiedzieć swoje przeżycia w teatrze i w willi za miastem. Odpowiedź na to pytanie zależała od rezultatu innych rozważań. Czy rzeczywiście miał się dalej zajmować wyjaśnieniem tej sprawy?

Gdy Stefan wszedł do mieszkania swego przyjaciela, przywitano go tem samym pytaniem.

— Czy rzeczywiście chcesz kontynuować swe poszukiwania?

Stefan usiadł spokojnie i zapalił papierosa.

— Wiesz przecież, co powiedziałem wczoraj wieczorem. W międzyczasie moja opinja nie uległa zmianie.

Bystrzycki chodził nerwowo po pokoju.

— Czy uważasz, że to jest mądre? Cała afera jest przecież w gruncie rzeczy sprawą policji.

— Policja nie posunie się ani o krok naprzód, gdy się nie dowie, że zamordowanie pani Tencer ma głębsze przyczyny. Nie potrzebuję im tego wyjaśnić i nawet chwilowo nie mam zamiaru nawiązywać z policją kontaktu. Wszystko, co czynię, czynię na własną rękę!

Stefan widział wyraźnie, że Bystrzycki jest niezwykle niespokojny i zdenerwowany. Prawdopodobnie miał coś na sumieniu, z czego trudno mu się było wywnężyć, a przyjaciel jakoś mu nie chciał pomóc, paląc jaknajspokojniej papierosa.

— Daj wreszcie tej całej awanturze spokój — zaczął wagle Bystrzycki. — W gruncie rzeczy przecież nie cię ona nie obchodzi. Co będziesz miał z tego, gdy przestaną znikać kosztowności z zamków i majątków ziemskich? To jest sprawa

właścicieli. Wycofaj się z tej awantury!

— To cię zapewne Rozdolski tak napompuwał? Masz mnie namówić, abym się zgodził z jego opinją w tej materji!

— Tak, to prawda — potwierdził Bystrzycki. — Ale ostatecznie przecież rzeczywistość nie ty zostałaś okradziona! A jeśli przestaniesz się tą tajemniczą sprawą zajmować, to napewno ani tobie, ani tej pani nie będzie już nic grozić.

Stefan wyjął list Schmidta i podał go swemu przyjacielowi.

— Przeczytaj to — odpowiedział krótko.

Bystrzycki z najwyższym zdumieniem przestudjował rewelacje paryskiego detektywa.

— Tam do diabła — powiedział wreszcie — sprawa jest rzeczywiście poważna. Ci ludzie nie znają przeszkód!

— A przed chwilą dopiero powiedziałeś mi, że jestem bezpieczny! Wierzą mi, że ani ja, ani panna Rotwiczówna nie znamy spokoju, dopóki ta szajka znajduje się na wolności. Nie pozostaje mi wobec tego

nic innego, jak prowadzić z nią walkę do końca. Muszę ci powiedzieć, że zachowanie się Rozdolskiego poprosto mnie zdumiewa. Jemu przecież przedewszystkiem powinno zależeć na tem, aby ci złooczyńcy zostali ukarani. To jest poprosto jego obowiązkiem!

Bystrzycki spoważniał. — Chciałbym pokazać Rozdolskiemu ten list. Czy masz coś przeciwko temu?

— Jeszcze nie teraz. W odpowiedniej chwili i tak się o nim dowie. I w związku z tem chciałbym go o coś zapytać.

— Dlaczego widocznie z premedytacją zwleka z wyjaśnieniem zagadki i jakby chce unie możliwić ukaranie winnych? Jeśli chcesz, to możesz go już teraz zapytać o to w moim imieniu.

Stefan pożegnał się i zaczął się bez celu włóczyć po mieście. O wpół do 3-ej poszedł na obiad. Przy wyjściu ujrzał Rafała ze zgnębioną miną i natychmiast zrozumiał, że za chwilę usłyszy nieprzyjmię nowiny.

ROZDZIAŁ XXVI

Katastrofa

Stefan przystanął i zmarszczył brwi, widząc swego lokaja w takim nastroju, bowiem znał go jako spokojnego, rozważnego człowieka.

— No, co się stało? — zapytał krótko.

Rafał potrząsał głową.

— Słowo honoru, że to nie moja wina... naprawdę nie! Za chowałem wszelkie środki ostrożności i nie przestawałem czuwać. Przynajmniej dopóki to wogóle było w mojej mocy.

— O czym wy właściwie mówicie?

Rafał bezradnym, błędnym wzrokiem rzucał się dokoła.

— Chodzi o panie — wykrztusił wreszcie. — Straciłem je z oczu.

Stefan opanował się. Nie była to odpowiednia chwila do gniewania się i denerwowania. Należało spokojnie wszystko rozważyć i zebrać wszystkie siły do czynu.

(D. c. n.)

Humor zagraniczny



— Nie, Staś mi się nie podobał. On nie jest zdolny do niczego!

— A Ryś?

— No ten za to jest zdolny do wszystkiego.

Następny Program Dźwiękowego Kina „CAPITOL”
„WESOŁY MADRYT”

W roli głównej:

RAMON NOVARRO

Jako niebezpieczny lowelas, w postaci hiszpańskiego Granda, bałamuci i uwodzi najpiękniejsze kobiety — czarującej krainy upojnego tanga.

Jakie za to poniesie konsekwencje?

Opowie nam film pod powyższym tytułem!

Dwaj czołowi i najmiłsi komicy amerykańscy

Monty Banks
i
Harold Lloyd

wywołają istne salwy śmiechu i humoru na najbliższej rewelacyjnej premierze kinoteatru

„PALACE”



Scena orgji pijackiej... Scena w lokalu nocnym...
Epizod w domu nocegowym...

To są ogniwa silnego dramatu, ujęte plastycznie, niekiedy aż bolesne w realistycznym zacięciu.

Jej chłopczyk
będzie prawdziwym tryumem „CASINA”
PREMJERA JUTRO!

Dzisiejsze święto robotnicze w Łodzi

Wszystkie stronnictwa socjalistyczne urządzają wspólny pochód i akademję

Dzisiejsze święto robotnicze 1 maja będzie uroczystością obchodzoną przez wszystkie partje socjalistyczne na terenie Łodzi, oraz przez wszystkie związki klasowe.

Pracownicy i robotnicy - socjaliści nie będą w dniu dzisiejszym pracowali, gdyż wezmą udział w pochodzie. Urzędnikom miejskim również umożliwiono branie udziału w pochodzie.

O godzinie 10 rano z Wodnego Rynku wyruszy ulicami Główną, Piotrkowską, 11 Listopada na groby bojowników r. 1905 na Polesiu Konstantynowskiem wielki pochód z orkiestrami i sztandarami.

W pochodzie wezmą udział PPS., NSPP. i robotnicy zorganizowani w OKZZ.

Na grobach bohaterów 1905 roku złożone zostaną wieńce, poczem wygłoszone zostaną orkiestrowe przemówienia.

W godzinach popołudniowych odbędą się akademje pierwszomajowe w lokalach partyjnych i związków zawodowych.

O godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się uroczysta akademja w teatrze miejskim. Z przemówieniami wystąpią liderzy łódzkich socjalistów. Po przemówieniach nastąpi część artystyczna.

Zaznaczyć należy, że Poalej Sjon postanowiła w bież. roku nie brać udziału w ogólnym pochodzie. Ponieważ jednak władze nie wydały tej partji zezwolenia na urządzenie własnego pochodu, ograniczy się ona do akademji w zamkniętym lokalu.

W związku z dzisiejszym uroczystościami gmachy magistratu łódzkiego, oraz gmach rady miejskiej zostały udekorowane zielenią. (g)

Zakaz sprzedaży alkoholu

Na murach miasta ukazało się wczoraj obwieszczenie starosty grodzkiego Dychdalewicz, zakazujące sprzedaży napojów alkoholowych w restauracjach łódzkich przez cały dzień dzisiejszy. Zakaz obowiązuje od godz. 8 rano. (d)

Ostre pogotowie policji

Łódzkie starostwo grodzkie wydało szereg zarządzeń, celem niedopuszczenia do zakłócenia spokoju publicznego w dniu dzisiejszym.

Zarządzone zostało ostre pogotowie policji. Wobec wszelkich prób urzędzenia niedozwolonych pochodów lub zgromadzeń policja występować będzie z całą energią.

Delegacja b. wojskowych na uroczystości śląskie

Wyjazd delegacji związku b. wojskowych na uroczystości 10-lecia trzeciego powstania śląskiego nastąpi jutro, o godz. 22 min. 25 z dworca Kaliskiego. Do Katowic wyjeżdża delegacja w ilości kilkudziesięciu osób, w tem 5 pocztów sztandarowych.

Nowa siedziba Inspektoratu pracy

W dniu wczorajszym i dzisiejszym przeprowadzane są biura okręgowego inspektoratu Pracy w Łodzi, które z dotychczasowego lokalu przy ul. Południowej 4, przeniesione zostają do nowego lokalu na ulicy Zawadzkiej nr. 1, pierwsze piętro, w podwórzu.

Wobec przeprowadzki otrzymał obecnie dwa połączenia telefoniczne, a mianowicie sekretariat oraz inspektorzy obwodowi Nr. 101-87, a numer telefonu okręgowego inspektoratu p. inż. Wojtkiewicza jest obecnie 230-00.

Biura inspektoratu okręgowego rozpoczną normalne urzędowanie w poniedziałek, dnia 4 maja r. b.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelwicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193).

Kredyty na maj

Zabiega o nie wojewoda Jaszczolt

Dowiadujemy się, że urząd wojewódzki w Łodzi rozdzielił na akcje pomocy doraźnej dla bezrobotnych sumy wyasygnowane przez min. pracy i opieki społecznej na m. kwiecień.

W związku z tem p. wojewoda

Jaszczolt czyni starania u władz centralnych o uzyskanie większych kredytów na maj, celem umożliwienia rozpoczęcia robót publicznych i kontynuowania akcji doraźnej dla bezrobotnych.

Magistrat nie zatwierdził podwyżki cen chleba, ale obniżył ceny wyrobów mięsnych

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu łódzkiego rozpatrywano m. in. wnioski komisji do badania cen w sprawie podwyższenia cennika na pieczywo, oraz obniżenia cen na wyroby mięsne.

Po dyskusji postanowiono nie uwzględnić opinii komisji cennikowej, która wypowiedziała się za podwyższeniem cen chleba z 40 gr.

do 45 gr. za klg., chleba razowego do 38 gr. za klg., oraz cen mąki pszennej.

Przesądzenie tej sprawy odroczo no do przyszłego tygodnia ze względu na wahania cen na rynku zbożowo-mięsnym.

Natomiast ustalono nowy cennik na wyroby mięsne, obniżający ceny o od 10 do 15 proc.

Epilog wojny domowej

Sublokator ze zmiażdżoną głową przewieziony do szpitala

Przed dwoma dniami donosiliśmy o krwawej „wojnie” domowej, jaka toczyła się w domu, przy ulicy Stefana 14.

W wyniku „wojny” kilka osób odniosło poważne rany.

W dniu wczorajszym rozegrał się dalszy „ciąg” tej wojny.

Sublokator Leon Daszkowski został wczoraj napadnięty na schodach przez nieznanego osobnika, który zmasakrował

mu głowę, jakimś tępym narzędziem.

Rano lokatorzy znaleźli ciężko rannego Daszkowskiego bez przytomności.

Wezwany natychmiast lekarz przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawcy tajemniczego napadu. (p)

Tajemnicze samobójstwo

w zakładzie kąpielowym

W zakładzie kąpielowym Royal przy ul. Zeromskiego 53, miał wczoraj miejsce straszny wypadek.

W godzinach rannych przyszedł tam jakiś młody człowiek, zapłacił za wannę I klasy, wszedł do kabiny, a ponieważ przez dłuższy czas nie wychodził, zaczęto pukać do drzwi.

Po kilku minutach, kiedy nieznana

osoba nie dawała znaku życia wyważono drzwi. Okazało się wówczas, iż nieznanemu przecięł sobie w kąpielni żyły.

Zawiezony lekarz pogotowia przewiózł natychmiast denata do szpitala św. Józefa. Niedoszłym samobójcą jest 21-letni Mojżesz Lajbecher (Al. 1 Maja 4). (p)

Kradzież naboji karabinowych

Transport wojskowy znikł z wagonu kolejowego

W dniu wczorajszym dowódz two żandarmerji w Łodzi zostało zaalarmowane niesłychanym napadem na pociąg na odcinku Piotrków — Radomsko. Łupem tajemniczych napaśników, którzy działali niezwykle sprytnie padło 6 skrzyń z nabojami karabinowymi, zawierającymi 15.000 sztuk.

Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości wyjechał na miejsce dowódca żandarmerji O. K. IV mjr. Riesser, który na miejscu przeprowadzi osobiście dochodzenie.

Jak wykazało wszczęte dochodzenie 6 pak z nabojami karabinowymi w ilości 15.000 sztuk, załadowano w Galkówku z miejscem przeznaczenia Częstochowa. Paki z nabojami eskortowane były przez czterech żołnierzy i jednego podoficera i znajdowały się w oddzielnym wagonie.

Kradzież zauważono pod Radomskiem i natychmiast pociąg zatrzymano.

Razem z majorem Riesserem wyjechał na miejsce przestępstwa naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego podinspektor Nosek, który zajął się przesłuchiwaniem personelu kolejowego.

Przedewszystkiem aresztowano eskortujących żołnierzy i podoficera, którzy w żaden sposób nie umieją wyjaśnić tajemnicy kradzieży naboji.

Narazie jak się dowiadujemy śledztwo nie posunęło się naprzód, gdyż zarówno eskorta jak i personel kolejowy do niczego się nie przyznają.

Bandyci w maskach napadli przechodnia

Wczoraj późnym wieczorem ulica Tuszyńska w Pabjanicach była terenem krwawego napadu bandyckiego. Około godziny 11 wieczór na przechodzącego ulicą Władysława Kłuczę, mieszkańca Pabjanic napadło trzech zamaskowanych bandytów, którzy zażądali wydania pieniędzy.

Napadnięty oświadczył, iż nie ma nic przy sobie. Wówczas bandyci zrewidowali go, a nie znalazłszy przy nim gotówki zadali mu szereg ran ciętych i tłuczonych.

Rano znaleziono ofiarę napadu w kałuży krwi. Natychmiast udzielono mu pomocy i odwieziono do szpitala. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem odszukania tajemniczych bandytów.

KURSY DLA WYKWALIFIKOWANYCH NIANEK

Wobec licznych zgłoszeń matek, żądających nianek do domów prywatnych, towarzystwo „Kropla mleka” w Łodzi organizuje kursy dla wykwalifikowanych nianek.

Szczegóły śledztwa są trzymane w najściślejszej tajemnicy.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w pakach skradzionych

nej pod Piotrkowem amunicji, znajdowało się oprócz 15.000 sztuk naboji karabinowych również 330 granatów ręcznych, na szczęście jednak bez zapalników.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu maju 1931 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 1 o godz. 7 i pół r.	za b. p. Rabina Eli Chaima Mayzla
" 1 " " 12 i pół pp.	" " Witolda Janusza Berkermana
" 3 " " 7 i pół r.	" " Marji Goldsobel
" 3 " " 11 1/2 przed poł.	" " Marji Grodzieńskiej
" 3 " " 12 w poł.	" " Tekli z Szofmanów Rutstein
" 3 " " 12 i pół pp.	" " Nissona Hanftwurcla
" 5 " " 7 i pół r.	" " Bertolda Bluma
" 5 " " 7 i pół rano	" " Marjana Friszera
" 6 " " 7 i pół rano	" " Szmula Piotrkowskiego
" 6 " " 7 i pół rano	" " Juljusza Rozentala
" 6 " " 12 i pół pp.	" " Jadwigi Arbuzowej
" 8 " " 7 i pół rano	" " Rebeki Prussak
" 8 " " 12 i pół pp.	" " Sary Wyszewiańskiej
" 10 " " 12 i pół pp.	" " Ulrycha Wołozynskiego
" 10 " " 1 pp.	" " Maurycego Monezki
" 12 " " 7 i pół rano	" " Estery Kon
" 17 " " 12 i pół pp.	" " Eljasza Teplera
" 19 " " 7 i pół rano	" " Juljana Szerwitza
" 19 " " 12 i pół pp.	" " Szymona Wolmana
" 20 " " 7 i pół rano	" " Jetty Kellerowej
" 21 " " 12 i pół pp.	" " Maurycego Szretera
" 21 " " 1 pp.	" " Natalji Baruch
" 24 " " 7 i pół rano	" " Salomona Rozentala
" 26 " " 12 i pół pp.	" " Prezesa Dawida Nowińskiego
" 27 " " 12 i pół pp.	" " Berysza Rozenblata
" 27 " " 1 pp.	" " Mozesa H. Grawe

Komisje poborowe

rozpoczynają jutro urzędowanie

W dniu jutrzejszym rozpoczynają urzędowanie wszystkie komisje poborowe w Łodzi.

Według planu stawiennictwa w pierwszym dniu urzędowania stawić się winni na komisję poborową nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkałi na terenie II komisariatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do N włącznie.

Na komisję poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) stawić się winni poborowi rocznika 1910, zamieszkałi na terenie VI komisariatu o nazwiskach, rozpoczynających się na litery od A do Z.

Na komisję poborową nr. 3 (ul. Al. Kościuszki 21) stawić się winni poborowi rocznika

1908 z obrębu II i VIII komisariatów, którzy w swoim czasie otrzymali kategorię B i zostali uznani, jako czasowo niezdolni do służby wojskowej.

Poborowi winni stawać do poboru w określonych planem stawiennictwa terminach, punktualnie, o godzinie 8 rano. Poborowi winni przedłożyć komisji poborowej dowody osobiste lub zaświadczenia, wydane przez komisariaty policji, stwierdzające tożsamość osoby, posiadane karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne, wystawione przez magistrat.

Poborowi, stawiający się bez powyższych dokumentów — przez komisję przyjmowani nie będą. (rd)

Lisły do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Pragnę umieścić na łamach poczytnego pisma Sz. Pana słów kilka w sprawie dziwnych praktyk niektórych urzędów skarbowych na terenie naszego miasta w związku z wzmierzonym ostatnio podatkiem obrotowym za rok 1930.

Otóż rozsyła się wszystkim płatnikom nakazy płatnicze z pouczeniem co do terminów płatności, mających nastąpić za miesiąc — dwa (15 maja i 15 czerwca), a jednocześnie z wreczeniem nakazu na te przyszłe wpłaty robi się zażalenie na miejscu, nadzwyczajną „przeźornością” zgóry na towary, przędzę, warsztaty pracy i t. p., paraliżując bieg interesu handlowego lub załadu przemysłowego.

W dobie niebywałego kryzysu, kiedy nieliczna reszta przedsiębiorstw, pozostałych jeszcze na froncie pracy, odważnie boryka się z wszelkimi trudnościami, nie powinno mieć miejsca stwarzanie jeszcze ciężarów dodatkowych — „urojonych”.

Takie postępowanie urzędów skarbowych powinno się spotkać z energicznym protestem, a obowiązkiem prasy, czuwającej nad biegiem spraw codziennych, jest zwrócenie uwagi czynników miarodajnych na krzywdzącą „oryginalność” takiego postępowania.

W nadziei, iż Sz. Pan Redaktor umieści te kilka słów uwag na czasie, kreślę się z głębokim szacunkiem

Jeder z płatników.

Co się dzieje w Tomaszowie?

BUTA DOROŻKARSKA

Dawno obserwuje się w Tomaszowie niegrzeczne zachowanie się dorożkarzy. Tupet ich dochodzi niekiedy do tego, że pozwalają sobie wprost obrażać pasażerów. Dorożkarz Nr. 1 Różański, uważając że kom. Kazeł nie dopłacił 1 zł. za kurs po dłuższym napastowaniu oświadczył: „Pan może mi z kieszeni wziąć złotówkę też”. Komisarz złożył odpowiedni meldunek na policję. Kara nauczy dorożkarza rozumu.

POKAZ MODELI W PRACOWNI P. MIRY BUZYN.

Prawdziwą sensację w naszym mieście wywołała wiadomość o powrocie z Paryża właścicielki znanej pracowni artystycznej sukien i okryć damskich p. Miry Buzyn.

Jest to wydarzenie dnia dla naszych eleganckich pań, a dni następane po powrocie są jednym nieprzerwanym łańcuchem wędrowek na ulicę Zachodnią 23, gdzie mieści się wspomniana pracownia.

Tym razem oczekiwania naszych elegantek są najzupełniej usprawiedliwione, bowiem p. Buzyn posiada na składzie najnowsze modele sukien i okryć, prawdziwe kreacje z dziedziny mody.

W ubiegłą niedzielę odbył się u p. Miry Buzyn w mieszkaniu pokaz modeli, który ściągnął całą elitę towarzyską naszego miasta. Pokaz przeszedł wszelkie oczekiwania, gdyż każdy model jest prawdziwym arcydziełem. W najbliższą niedzielę, dnia 3 maja w godz. od 10 do 6 wieczorem odbędzie się drugi pokaz modeli, który niewątpliwie zgromadzi całą elegancką Łódź.

Podział miasta i powiatu na 19 rewirów komornikowskich

Wobec powiększenia dotychczasowej liczby komorników sądu grodzkiego w Łodzi postanowieniem ministra sprawiedliwości o dwa stanowiska, prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Józef Zaborowski w dniu onegdajszym wydał nowe zarządzenie dla komorników sądowych, dotyczące podziału m. Łodzi i powiatu łódzkiego na rewiry egzekucyjne z dn. 5 maja r. b.

W myśl powyższego zarządzenia wydzielono z właściwości wszystkich dotychczasowych rewirów egzekucyjnych w Łodzi wszelkie czynności, należące do komorników sądowych, związane ze spisami inwentarza po zmarłych, tudzież upadłościami i dla spraw tych ustanowiono nowy dziewiętnasty rewir egzekucyjny z siedzibą komornika w Łodzi.

Do rewiru tego pozatem włączono terytorjum m. Łodzi o granicach: południową stroną ulicy Nad Jasionem od ul. Piotrkowskiej; do ul. Wólczańskiej, wschodnią stroną ul. Wólczańskiej od ul. Pięknej, południową stroną ul. Pięknej od ul. Rejtana, wschodnią stroną ul. Rejtana od ul. Obywatelskiej, południową stroną ul. Obywatelskiej od ul. Rejtana do ul. Laskowickiej, południową stroną od ul. Laskowickiej do ul. Obywatelskiej do granicy miasta, południową granicą miasta od ul. Laskowickiej do ul. Rzgowskiej, zachodnią stroną ul. Rzgowskiej od granicy miasta do ul. Bednarskiej, południową stroną ul. Bednarskiej od ul. Rzgowskiej do ul. Pabjanickiej i zachodnią stroną ul. Pabjanickiej od ul. Bednarskiej do ul. Nad Jasionem — rewir ten przydzielony został komornikowi **Wacławowi Koszelekowi**, dotychczasowemu komornikowi na powiat brzeziński.

Nad Jasionem do ul. Pięknej, południową stroną ul. Pięknej od ul. Wólczańskiej do ul. Rejtana, wschodnią stroną ul. Rejtana od ul. Pięknej do ul. Obywatelskiej, południową stroną ul. Obywatelskiej od ul. Rejtana do ul. Laskowickiej, południową stroną od ul. Laskowickiej do ul. Obywatelskiej do granicy miasta, południową granicą miasta od ul. Laskowickiej do ul. Rzgowskiej, zachodnią stroną ul. Rzgowskiej od granicy miasta do ul. Bednarskiej, południową stroną ul. Bednarskiej od ul. Rzgowskiej do ul. Pabjanickiej i zachodnią stroną ul. Pabjanickiej od ul. Bednarskiej do ul. Nad Jasionem — rewir ten przydzielony został komornikowi **Wacławowi Koszelekowi**, dotychczasowemu komornikowi na powiat brzeziński.

Powiat łódzki natomiast podzielony został na cztery rewiry egzekucyjne zamiast dotychczasowych trzech rewirów:

W skład pierwszego rewiru egzekucyjnego z siedzibą w Łodzi wchodzi: m. Konstantynów, oraz gminy: Babice, Beldów, Puczniew i Rąbień. Rewir ten przydzielono nowomianowanemu komornikowi **Marcjanowi Lippertowi**.

W skład drugiego rewiru egzekucyjnego z siedzibą w Łodzi, przydzielonego dotychczasowemu komornikowi pierwszego rewiru na powiat łódzki — **Piotrowi Piłchowskiemu**, wchodzi: m. Ruda Pabjanicka, oraz gminy: Brass, Chojny, Nowosolna i Radogoszcz.

W skład trzeciego rewiru egzekucyjnego z siedzibą w Zgierzu wchodzi: m. Zgierz i Aleksandrów oraz gminy: Bruźca Wielka, Luźmierz i Lagiewniki. Rewir ten pozostał w niezmienionym składzie przy komorniku **Stanisławie Scholtzu**.

W skład czwartego rewiru egzekucyjnego z siedzibą w Tuszynie wchodzi: m. Tuszyn, oraz gminy: Brójce, Czarnocin, Gospodarz, Kruszów i Wiskitno. Rewir ten pozostał przy komorniku **Ludwiku Hollasie** po odjęciu m. Rudy Pabjanickiej i dodaniu tego miasta do drugiego rewiru.

Opróżniony pierwszy rewir egzekucyjny powiatu brzezińskiego z siedzibą w Brzezinach po komorniku **Wacławie Koszeleku**, przydzielono komornikowi **Ignacemu Hermanowskiemu**, zaś opróżniony powiatu łęczyckiego z siedzibą w Poddebicach — nowomianowanemu komornikowi **Józefowi Pieczewskiemu**.

Rewir siedemnasty m. Łodzi stanowiąc terytorjum, objęte poprzednim podziałem, za wyjątkiem wydzielonej z tego rewiru części m. Łodzi i przydzielonej komornikowi dla spraw upadłości i spisu inwentarza umarłych **Wacławowi Koszelekowi**.

Nowomianowani, względnie przeniesieni komornicy do innych rewirów obejmą swe czynności z dniem 5 maja 1931 r. (komornicy **Hermanowski** i **Pieczewski** niezwłocznie), zaś komornicy, których rewiry zostały zmienione, przekażą w oznaczonym terminie wyłączone z właściwości ich rewiru sprawy do rewirów właściwych.

Sprawy upadłościowe, rozpoczęte przed dniem 5 maja r. b. przez innych komorników sądowych, pozostają nadal aż do ukończenia czynności ostatecznych w rewirach dotychczasowych komorników.

Tym więc sposobem od dnia 5 maja r. b. wszelkie sprawy upadłości i spisu inwentarza prowadzić będzie jeden i ten sam komornik p. **Wacław Koszelek**, co niewątpliwie będzie z korzyścią dla tego rodzaju spraw.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem Zwłokom naszego kochanego męża, ojca i dziadka
b. p. EZRY BERGERA
obywatela m. Lublina
składa serdeczne „Bóg Zapłać”
RODZINA.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Premiery teatralne

„Rewizor”

Gościnne występy zespołu rosyjskiego w teatrze Miejskim

Ten czarujący zespół świetnych artystów i przemyślnych ludzi z Pawłowem na czele mieliśmy już okazję podziwiać i wychwalać za ostatniej jego bytności w Łodzi. Pod wszystkimi superlatywami, które wywołały ówczesne występy, można się dzisiaj z równą szczerością podpisać.

Jeśli chodzi specjalnie o „Rewizora”, to koncepcja reżyserska w tym zespole przewyższała naprawdę wszystkie koncepcje, jakie mieliśmy okazję widzieć u nas. Chodzi mianowicie o to, że rola Chlestakowa została postawiona zasadniczo inaczej, niż się zwykle dzieje. Mianowicie odarto go całkowicie z cech oszusta w wielkim stylu, który bezczelnością, bystrością umysłu i oglądą towarzyską zapędzą w kozi róg całą tę zgraję głupich nieuczciwych czynowników z małego miasteczka na głuchej prowincji. Tutaj Chlestakow jest przeciwnym, Bogu ducha winnym szalawilą, który ani igać właściwie nie umie, ani czarować manierami towarzyskimi nie potrafi. Revizorem dla zgraj znikczemniałych nierobów - łapowników jest ich własne sumienie, a nie pojawiający się przypadkowo frant w rozjazdach. Chlestakow w ujęciu tego reżysera jest w pierwszym swym obrazie (w traktjerni) nieśmiały, w następnym — do nieprzytomności pijany, a w scenie z czynownikami znowu właściwie statystuje, bierze wypychane mu pieniądze, baka coś pod nosem, ale de facto czuje się bardzo nieswojo. Również w scenach z kobietami paraduje temperamentem istic wisielczym. Wreszcie znika zupełnie nieznacznie, a rozwinięcie do olbrzymich rozmiarów ostatniego aktu, już bez Chlestakowa, z kulminacyjnym monologiem gorodniczego (jedyne moment w sztuce zupełnie bez groteski) potwierdza pogląd na koncepcję reżysera, wykonany powyżej.

Drugą inowacją, zasługującą również na najwyższe uznanie, jest zupełnie odmienne od przyjętego powszechnie traktowanie powieści

t. zw. na stronie. Zazwyczaj aktor, mający powiedzieć coś, czego obecni na scenie nie powinni usłyszeć, odwracał się do publiczności, a przynajmniej spuszczał głowę i gadał do podłogi. Inaczej w zespole, który bawi obecnie w Łodzi. Aktorzy wygłaszają kwestje t. zw. na stronie prosto w twarz temu, z którym rozmawiają. Ale jest to wyreżyserowane tak znakomicie, że zupełnie nie razi, że widz momentalnie rozumie i poprostu słyszy to, co jest przeznaczone tylko dla widowni, a co tylko dla współgrającego artysty.

Te szczegóły wraz z mistrzowskim opracowaniem poszczególnych typów i scen zbiorowych sprawiają, że wieczór spędzony na przedstawieniu tego zespołu, jest prawdziwą uczcą artystyczną.

(gw.)

Teatr miejski

Dziś, 8.30 Okolicznościowa akademja 1-go maja
Jutro, 4.00 „Rewizor”
” 8.30 „Biała gwardja”

Jutro o godz. 4 pp. „Rewizor” M. Gogola w interpretacji moskiewskiego teatru artystycznego.

Jutro wieczorem sztuka Bułhako wa „Biała gwardja”.

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia Konstytucji 3 maja oraz 10-lecia powstania górnośląskiego, na którym dana będzie komedjo-opera Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale”.

Wojciech Brydziński wystąpi we środę w sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”.

TEATR KAMERALNY

Dziś oraz w sobotę dwukrotnie: o 5 i 9 „Interes z Ameryką”.

Teatr Stanisławskiego wystąpi w niedzielę o 5 ze sztuką Dickensa „Świerszcz za kominem”, a o godz.

9 wiecz. daje pożegnalny wieczór humoru, złożony z kilku utworów Czehowa, ze słynnym P. Pawłowem.

TEATR POPULARNY

Dziś występ moskiewskiego teatru artystycznego w sztuce Gorkija „Na dzień”.

Jutro wieczorem „Dziewczę z fabryki”.

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie: „Zareczyzny pod kulami” i „Czar munduru”.

We wtorek komedjo-wodewil „Ja tu rządę”.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro i w niedzielę „Na zachodzie też brak gotówki”.

Początek przedstawień ws obojęt o godz. 7.15 i 9.15 wiecz., w niedzielę o godz. 4.15, 7.15 i 9.15 w.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI W ŁODZI.

W czwartek, dnia 7-go maja rb. o godz. 20-ej urzędują stowarzyszenie urzędników skarbowych w Łodzi w sali filharmonji przy ul. Narutowicza 20, wielki koncert. Udział biorą: znakomity tenor opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński, oraz znany skrzypek Stanisław Frydberg, jak również łódzka orkiestra filharmoniczna i chór stow. urzędników skarbowych pod batutą prof. Prosnaka. Akompanjować będzie prof. Teodor Ryder. Bliższe szczegóły w programach. Bilety można nabywać w cukierni Komara przy ul. Narutowicza 14, róg Piłsudskiego.

Ż. T. K.

organizuje następujące wycieczki: w sobotę, dnia 2 maja na wystawę owadów. Zbiórka przed Muzeum przyrodniczym w parku im. Sienkiewicza o godz. 16 min 30. Opłata dla członków 35 gr.

w dn. od 22 do 25 maja (Zielone Świątki) dwie wycieczki 4-dniowe do Warszawy i do Kazimierza nad Wisłą i Puław.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat (Piotrkowska 56) w poniedziałki środy i piątki od godz. 20 do 22.

Największe arcydzieło „króla reżyserów” **ERNESTA LUBICZA**

ANNA BOLEYN

Monumentalny dramat na tle arcyepi kantnych miłostek króla angielskiego i jego małżonki

W rolach głównych 2 asy ekranu

HENNY PORTEN i EMIL JANNINGS

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.



Dziś i dni następnych!

Doskonała muzyka L. KANTORA

Zasięg stacji raszyńskiej

Z dyrekcji technicznej Polskiego Radja otrzymujemy następujące uwagi:

Co do zasięgu jakości odbioru stacji raszyńskiej Polskie Radjo otrzymało dużo różnych spostrzeżeń. Spostrzeżenia te są skutecznie przez różnych radioamatorów i z tego może powodu różnią się one czasem dość znacznie między sobą.

Radioamatorzy zagraniczni, zamieszkujący w odległości ponad 600 klm. do 4,000 klm. bez wyjątku stwierdzają bardzo silny odbiór i znakomitą jakość stacji. W bardzo wielu miejscowościach naprzykład na obszarze Anglii zaznaczają, że odbiór stacji raszyńskiej dorównywa sile odbioru stacji własnej długofalowej (Davenporty). Podobne wiadomości nadeszły z Niemiec i z krajów skandynawskich w stosunku do Koenigwusterhausen, Kalundborg i Motall.

Radioamatorzy polscy podają natomiast spostrzeżenia często pozor nie sprzeczne. Poza dużą ilością entuzjastycznych listów, dochodzą również skargi na słaby, względnie zmienny odbiór stacji raszyńskiej. Chwilowo jest rzeczą dla Polskiego Radja niemożliwą z wiadomości tych ustalić te okolice kraju, w których odbiór stacji nie zdaje się być zadawalający.

Polskie Radjo zdaje sobie sprawę z tego, że jest rzeczą możliwą, że odbiór stacji w pewnym paśmie podlega zmianom. Zmiany te spowodowane być mogą przez wzajemne nakładanie się promieniowania przyziemnego z tak zwanym promieniowaniem odbitem. Zjawiska te powodują wahania sily i jakości odbioru. Usunięcie lub poprawienie tego stanu jest w większej lub mniejszej mierze możliwe po dokładnych badaniach co do miejsca i czasu występowania tego rodzaju zakłóceń. Dlatego rozpoczęto dokładne pomiary pola, wytwarzanego przez promieniowanie stacji raszyńskiej. Na mocy tych pomiarów i obserwacji będzie możliwym spowodowanie pewnych zmian w promieniowaniu stacji, w szczególności w celu możliwego przesunięcia sfery zakłóceń.

Rozwój radjotechniki jakkolwiek bardzo szybki, jest jednak daleki od opanowania zachodzących w tak zwanym eterze zjawisk i oparty jest w tym kierunku przedewszystkiem na doświadczeniu. Dlatego z uruchomieniem stacji, szczególnie dużej mocy występują różne zjawiska, które tylko drogą późniejszego praktycznego eksperymentowania mogą być opanowane. Przy uruchomieniu każdej nowej, szczególnie radjostacji dużej mocy, powstają pewne nowe problemy, jak znamy to z literatury zagranicznej we wszystkich bez względu wypadkach. Wskutek tego po pewnym czasie następuje ustabilizowanie się każdej stacji do jej warunków odbioru.

Polskie Radjo może zapewnić, że skutecznie będzie wszystko, co jest technicznie możliwym, aby zadowolić wszystkich radjosluchaczy. Z natury jednak odbioru radjowego wynikają pewne ograniczenia spowodowane nie dającymi się skontrolować warunkami lokalnymi. Są to jednak raczej wypadki.

Klawiatura świetlna Skrijabina Dzisiejsza transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej

Dzisiejszy, piątkowy, symfoniczny koncert, transmitowany przez rozgłośnie łódzk. P. R. (godz. 25,15) z filharmonji warszawskiej, rozpocznie klasycznie piękna symfonia Mozarta G-moll, przedostatnia z jego 40 symfonji.

Pianista berliński p. Edwin Fischer wykona następnie koncert fortepianowy Beethovena Es-dur. Na zakończenie: poemat symfoniczny Aleksandra Skrijabina (1871 — 1915).

Poemat ten jest częścią całego systemu wierzeń filozoficznych kompozytora. Skrijabinowi przyświecała mistyczna wiara w przemienienie całej ludzkości zapomocą idei kapłaństwa sztuki. Szczytem tych wierzeń miało być misterjum, w którym wszystkie sztuki przenikałyby się wzajemnie, którego wykonanie miało być obrzędem o znaczeniu wszechludzkiem.

Ten niezmiernie szeroki system metafizyczny z wyraźnymi pierwiastkami religijnymi i filozoficznymi hindusów, zdołał Skrijabin zrealizować w znikomej części, bo tylko napisał „Akt Wstępny” — rodzaj kantaty. Po tym wstępie na stąpić miało dopiero właściwe misterjum.

Przedwczesna śmierć autora nie pozwoliła na urzeczywistnienie jego rozległych planów.

Poemat „Ekstaza” już wyraźnie zapowiada epokę mistycyzmu Skrijabina. Jego treścią jest wizja

światła, które „tańczy i gra”. W następnie napisanym poemacie symfonicznym „Prometeusz” szuka autor wręcz syntezy światła i dźwięku. Wprowadza też tam życie „klawiatury świetlnej”. U Skrijabina w mieszkaniu jego, odbywały się próby rzucania światła na ekran i w ścisłym związku z muzyką. Wiemy jednak, że tego rodzaju jednocześnie wrażeń słuchowych z wrazeniami świetlnymi, zawsze rozbiła się o niewrażliwość słuchaczy na syntezę tonu i światła. Poza tem, przypuściwszy nawet, że publiczność zgodzi się na pojmowanie muzyki w przedstawieniach wzrokowych, barwnych, że będzie się starała wyrobić w sobie poczucie

związków między tonami a barwami, zawsze jeszcze związki te będą — jak okazują doświadczenia — zupełnie indywidualne.

Ciekawe jest konsekwentne szukanie rzekomej jedności muzyki i światła. Jest to idea tak szara, jak i sama muzyka. Bliższej idei programowej Skrijabina w „Ekstazie” nie wypowiedział. Rozumiemy jednak, że przyświeca mu nietylko wizja wrozkowa, ale i symbolizm ognia boskiego, prometejskiego, ognia jako idei. Z całego systemu metafizycznego Skrijabina poemat symfoniczny „Ekstaza” jest tworem artystycznie najdojrzalszym. Poemat boskiego zapalu i zachwycenia!

Promienie kosmiczne

Wszystkie stacje polskie, a więc i rozgłośnia łódzka P. R. transmitują dziś, w piątek, dnia 1 maja o godz. 17,15 z Krakowa odczyt p. t. „O promieniach kosmicznych”, który wygłosi prof. dr. Konstanty Zakrzewski.

Liczne i trudne badania, w których szczególnie się odznaczył amerykański fizyk Millikan, nauczyły nas że atmosferę ziemską przenika ją szczególnego rodzaju promienie, zwane promieniami kosmicznymi. Nazwa ta pochodzi stąd, że nie można wykryć ich źródła na ziemi. Promienie te odznaczają się niezwykle przenikliwością względem materji, stąd noszą one niekiedy nazwę promieni przenikliwych, albo promieni „ultragamma”. Millikan i inni badacze są rzecznikami niezmiernie interesującej teorii, według której źródłem promieni kosmicznych jest proces wytwarzania się atomów z protonów i elektronów, czyli z tych ostatecznych elementów, z których zbudowany jest każdy rodzaj materji.

Ekspedycja tybetańska

ze stacją krótkofalową

Tybetańska ekspedycja amerykańskiego orientalisty Alberta N. Andrego robi ostateczne przygotowania do wyjazdu. Wyprawie Andrego towarzyszyć będzie pewien radioamator z Brooklynu, który za pomocą swej małej, łatwoprzenośnej, krótkofalowej stacji podjął się utrzymywać kontakt z całym szeregiem naukowych i publicystycznych placówek.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 11,58 Sygnał czasu i hejnał
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14,50 Lekcja języka francuskiego.
- 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka emigracja” — wygł. prof. H. Mościcki
- 15,50 Odczyt dla maturzystów pt. „Wyspiański” — wygł. p. T. Makowiecki.
- 16,15 Kącik artystyczny LSG.
- 16,30 Muzyka z płyt gramof.
- 17,15 Odczyt z Krakowa. „O promieniowaniu kosmicznym” — wygł. prof. Konstanty Zakrzewski.
- 17,45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19,40 Dziennik radjowy.
- 20,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filh. pod dyr. G. Fitelberga i Edwin Fischer (fort.)
- Po koncercie komunikaty: PAT. meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Stuttgart (360)
- 22,00 Kompozycje fortepianowe Ernesta Tocha.
- Bruksela (508)
- 20,00 „Rycerskość wieśniacza” i „Pajaca” (płyty gramofonowe).
- Strassburg (345)
- 20,30 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Haydna D-dur, Brahmsa op. 67 i Faure’a, Sonata wiolonczelowa G-moll Marcella).
- Rzym (441)
- 20,55 Operetka Mascagniego „Ja”.
- Wiedeń (516)
- 19,30 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”.
- Bukareszt (394)
- 20,00 Opera Gounoda „Faust” (płyty gramofonowe).

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Największy film świata!

Na Zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści E. M. Remarque'a

Wytwórni: Universal Pictures Corporation.

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi uniemożliwiony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a.

Początek seansów o g. 3,30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł.

Ceny miejsc, mimo wysokiego nakładu kosztów nie podwyższone.

Passe-partouts i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. — Przesprzedaż biletów w kasie kinoteatru codziennie od 12—2.

Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

Ilość radjosluchaczy w rozmaitych krajach

Ilu radjosluchaczy liczą poszczególne państwa według ostatniej statystyki? (styczeń 1931 r.)

Albanja 233.
Australja 329,465.
Belgja 81,150
Danja 447,000
Estonja 13,440
Grecja 1,626
W. Brytanja 3,521,119
Islandja 2,800
Jugosławja 45,329

Kanada 472,531
Litwa 11,588
Lotwa 38,740
Holandia 427,230
Norwegja 88,297
Austria 423,534
Polska 268,828
Rumunja 51,199
Płd. Afryka 25,416
Szwecja 491,892
Szwajcaria 107,659
Czechosłowacja 315,421

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Miłość Incognito. Najnowsza para kochanków filmowych — pełni temperamentu i elegancji

Liljana HARVEY i Henry GARAT

w uroczej, dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA” p.t.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

Najweselejsze przygody miłosne zakochanej księżniczki. Matrymonjalne kłopoty ministra dworu. Nadworny detektyw „Pipac” przesładowany przez niepowodzenia. — Wspaniała, dawno niewidziana, imponująca rosmachem wystawa.

Początek o g. 4-iej po poł. Do g. 6-iej ceny miejsce

Zł. 1, 1,50, 2 i 2,50

Aparatura dźwiękowa WESTERN ELECTRIC.

PAMIĘTNY

Max Linder

został pokonany przez nową gwiazdę — komika

Vlasta Buriana

w przepysznym dźwiękowcu CZESKIM

Z ŻYCIA WOJSKOWEGO

FAŁSZYWY MARSZAŁEK

WKRÓTCE W KINIE

„SPLENDID”

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNI KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Pożyczka dla przemysłu włókienniczego po wprowadzeniu cła na bawełnę i wełnę

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Warszawa, 30 kwietnia.

W związku z omawianym w sferach rządowych projektem zniesienia podatku obrotowego dla przemysłu włókienniczego i wprowadzenia cła na przywożone do Polski surowce włókiennicze, o czym obszernie informował już „Głos Poranny” warto podać jeszcze kilka szczegółów dla należytego oświetlenia tej sprawy.

Projektodawcą w tej dziedzinie jest młody ekonomista, czynny również w praktycznym życiu gospodarczym, p. Władysław Diamand.

Okazuje się, że obroty włókiennictwa polskiego, zatrudniającego przeszło 200,000 ludzi, przewyższają znacznie sumę miljarda zł. rocznie. Wartość przywozu surowców włókienniczych do Polski wynosiła w r. 1928 — 556,4 milion. zł., w r. 1929 — 517,6 milion. zł., a w r. 1930 — 334,5 milion. zł.

Najważniejszą pozycję oczywiście stanowi bawełna, która w roku ubiegłym wynosiła 186,3 milion. zł., następnie idzie wełna — 117,4 milion. zł., len, juta, konopie itp. — 20,8 milion. zł. i jedwab — 9,8 milion. zł. Otóż p. Diamand wypowiada opinię, że za wszelką cenę należy koszt tego przywozu surowców zmniejszyć nawet za cenę pewnego podrożenia konsumpcji włókienniczej w Polsce, ale ponieważ jest to operacja bolesna i sztuczna, musimy ją ograniczyć do minimum.

Autor projektu wyraźnie zdaje sobie sprawę, że w innych warunkach i w innych krajach koncepcja jego byłaby bezwzględnie nonsensem, dodając, że takim samym nonsensem jest polityka wysokich cen produktów żywnościowych w Niemczech, Czechosłowacji i Austrii.

W pierwszym rzędzie chodzi o reorganizację kierunków importu, co natrafi na opór nawet ze strony naszego przemysłu włókienniczego, który w bardzo dużej mierze uzależniony jest od światowych firm

handlu surowcem włókienniczym.

Dla uniezależnienia się od nich zachodzi potrzeba stworzenia kredytu gwarancyjnego, który nie inaczej da się zdaniem p. Diamanda wcielić w czyn jak wprowadzeniem ruchomych cel przywozowych.

Autor projektu powołuje się na Francję, gdzie istnieją cła na wełnę surową, dodając, że obecna konjunktura łagodzić będzie znako-

mie ujemne strony wprowadzenia cel.

Projekt powyższy uzupełniony został przez jednego z wyższych urzędników w ministerstwie skarbu, którego zdaniem można będzie uzyskać zagranicą większą pożyczkę na potrzeb polskiego przemysłu włókienniczego.

Wszystko to łącznie ma na celu uzdrowienie w drodze racjonaliza-

cji i likwidacji nieuczciwej konkurencji drobnego przemysłu wytwórczości włókienniczej w kraju wogóle, a w Łodzi w szczególności.

W każdym razie zarówno ministerstwo skarbu jak i przemysłu i handlu zdecydowane jest do przyśpieszenia tej rozgałęzionej akcji, która przyczyni się również do poprawy naszego bilansu handlowego i płatniczego. M. G.

Ustawa o przymusie kartelowym

Związki przemysłowe żądają przedłużenia terminu

Jak wiadomo, dnia 23 kwietnia r. b. izba przemysłowo-handlowa w Łodzi rozesała do wszystkich związków oraz stowarzyszeń zainteresowanych projekt ustawy o przymusowym zrzeczeniu wytwórców przedczy bawelnianej.

Związki oraz stowarzyszenia winny były opinje swe co do tego projektu nadesłać do izby

przemysłowo-handlowej w terminie do dnia 2 maja r. b.

Jak się jednak dowiadujemy dotychczas opinję swą nadesłało jedynie Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, pozostałe zaś związki do tej chwili w sprawie tej nie odbyły zebrań, wyznaczając je na początek przyszłego tygodnia.

W związku z tem, stowarzy-

szenia oraz związki, które do tej pory nie uskuteczniły zebrań swych w sprawie projektu ustawy złożonego przez ministerstwo przemysłu i handlu, zamierzają zwrócić się do izby przemysłowo-handlowej z prośbą sprolongowania terminu nadsyłania swych opinji, co zostanie przez izbę przychylnie załatwione.

100-procentowy wzrost wymiarów

Podatek obrotowy dwukrotnie wyższy, aniżeli w roku 1930

We wszystkich bez wyjątku stowarzyszeniach i związkach przemysłowych oraz kupieckich rejestrowane są obecnie całe masy protestów przeciwko zbyt wysokim wymiarom podatku obrotowego za rok 1930.

Jak się okazuje, wymiary podatku obrotowego w niektórych wypadkach przekraczają nawet o 100 procent wysokość podatku obrotowego, wymierzonego za rok 1929. Mimo znacznie osłabionego tętna życia gospodarczego oraz wydatnego zmniejszenia się obrotów w r. ub. w stosunku do lat poprzednich, urzędy skarbowe, niewia-

domo na jakiej podstawie wyśrubowały do znacznej wysokości oszacowanie obrotów i podatku obrotowego. Jakkolwiek płatnikom przysługuje prawo regresu, to jednak nie wstrzymuje to ewentualnych egzekucji, wobec czego niejedno

płatnik skazany będzie na ruinę.

Jak się dowiadujemy wszystkie tutejsze stowarzyszenia kupieckie w sprawie tej zwrócić się do izby przemysłowo-handlowej z prośbą o jaknajszyszą interwencję. (ag)

5 weksli razem

można dać pocztie na inkaso

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło niższe opłaty pocztowe od t. zw. „listów zleceniowych” Pod mianem „listu zleceniowego” rozumie się inkaso weksla lub kilku weksli za pośrednictwem poczty.

Nowy przepis, jakkolwiek w opłatach wprowadza tylko względne korzyści — w istocie wnosi znaczne udogodnienia dla inkasujących należności wekslowe za pośrednictwem poczty. Przedewszystkiem więc opłata od jednego „listu zleceniowego” wynosi 75 groszy, a nie jak dawniej 1 zł. 25 gr.; pod mianem jednego listu rozumie się zlecenie do ilości 5 weksli jednocześnie płatnych pod tym samym adresem, lub w tej samej wsi, gminie, miasteczku lub mieście.

Termin płatności weksli w „li-

ście zleceniowym” — musi być jeden lub bardzo zbliżony. Wystawcy mogą być rozmaici. Różnica dla między nowymi a dawnymi przepisami polega jeszcze na tem, że w razie zwrotu weksla z powodu protestu lub innej przyczyny, nadawca ponosi opłatę 50 gr. od listu.

O zmianach tych szersza publiczność mało wie i w dalszym ciągu nalepia na list znaczki wartości 1 zł. 25 gr.; często manifestując swoje oburzenie, gdy od każdego zwróconego listu poczta żąda opłaty 50 gr., co jest zgodne z nowymi przepisami.

Należy zatem pamiętać we własnym interesie, że opłata wysyłkowa wynosi obecnie 75 gr., a pozostałe 50 gr. — to ewentualna opłata za list zwrócony.

Ożywienie w detalu

Poprawa w handlu nastąpi po ustaleniu się pogód

Ostatnie dni kwietnia przyniosły bardzo poważne ożywienie w handlu detalicznym, który w przeciwieństwie do handlu hurtowego zna mionowały znaczne obroty. Zwiększa wszystkie gatunki bawelnianych towarów całorocznych oraz wybitnie letnich, jak podszewkowe, roletowe i wszelkiego rodzaju kretony znajdowały łatwo odbiorców. Ceny tych materiałów kształtowały się niejednolicie i w zależności od odbiorców. To samo da się powiedzieć o warunkach transakcji.

Niewyjaśniona dotąd sytuacja

w hurcie ulegnie w najbliższych dniach całkowitemu odprężeniu, gdyż według nadchodzących z prowincji informacji składy są tam zupełnie wyprzedane i panuje silne zapotrzebowanie na letnie towary bawelniane. Uzupełnienie tych składów przez kupców prowincjonalnych stanie się więc konieczne już w najbliższych dniach.

Wyplacalność klienteli w branży bawelnianej pozostaje naogół bez zmian, z drugiej strony dodatkiem zjawiskiem jest spadek protestów.

Wzrost eksportu konfekcji za pośrednictwem anglików

Bawiący w Łodzi importerzy angielscy przeprowadzili szereg rozmów z poszczególnymi firmami, z którymi zamierzają uskutecznić większe transakcje eksportowe na tanią konfekcję.

Zamierzają oni zakupić najtańszą konfekcję, która kalkuluje się za gotowe ubranie w cenie 4 dolarów fob. Londyn.

Pod względem niskich cen tej produkcji Łódź znakomicie konkuruje z przemysłem konfekcyjnym szereg krajów, to też eksport zagranicę tej konfekcji z Łodzi czyni ostatnio olbrzymie postępy i w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł przeszło czterokrotnie.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8.90.50

CZEKI

Belgia 124.13

Holandja 358.75

Londyn 43.38.75

N. Jork — czek 8.914

N. Jork — kabel 8.922

Oslo 238.85

Paryż 34.87.75

Praga 26.42

Szwajcaria 171.88

Wiedeń 125.50

Włochy 46.73

Berlin 212.43

AKCJE

Polski 126.—

Cukier 28.—

Starachowice 11.— 10.87

Kijewski 36.—

Lilpop 21.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 88.25 88.— seryj-

na 92.50

konwersyjna 48.75

8 proc. B. G. K. 94.—

8 proc. m. Warszawy 73.12 73.—

73.25

8 proc. m. Częstochowy 63.50

10 proc. m. Siedlice 74.75

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 5.65 luty 5.69 marzec

5.74 kwiecień 5.34 maj 5.34 czer-

wiec 5.38 lipiec 5.41 sierpień 5.45

wrzesień 5.49 październik 5.53 li-

stopad 5.57 grudzień 5.61 loco 5.53

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:

Styczeń 8.53 marzec 8.68 maj

7.87 lipiec 8.19 wrzesień 8.32 paź-

dziernik 8.38 loco 8.20.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:

Sakellaridis: styczeń 17.18 maj

15.36.

Ashmouni: czerwiec 11.19 sier-

pień 11.60 październik 11.97 gru-

dzien 12.20.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:

Zamknięcie: loco 9.80.

Kontrakty: styczeń 10.79 luty

10.88 marzec 10.99 maj 9.82 czer-

wiec 9.94 lipiec 10.10 sierpień 10.20

wrzesień 10.33 październik 10.44

listopad 10.53 grudzień 10.69.

NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknię-

cie:

Styczeń 10.78 marzec 10.99 maj

9.92 lipiec 10.14 październik 10.4-

grudzień 10.67 loco 9.68.

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym ogłosił sąd upadłość Alterowi - Zelmannowi Wołkostawskiemu i Abramowi Brande, prowadzącym przedsiębiorstwo p. f. „Łódzka fabryka drutu i gwoździ „Polgwózdź”, w Łodzi przy ul. Anny 9.

Chwilę otwarcia upadłości sąd oznaczył na dzień 7 kwietnia 1931 r. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Klemensa Poznańskiego, kuratorem adwokata Rubina, upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz na tydzień.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o złożeniu do sądu podania o odroczenie wypłat przez firmę „Bracia Icek i Jakub Rotberg”, przedsiębiorstwo wyrobów towarów wełnianych, półwełnianych, bawelnianych i jedwabnych w Łodzi przy ul. Kopernika nr. 55 i Piotrkowskiej nr. 61.

Sąd ze względu na przychylną opinię biegłego udzielił firmie „Bracia I. J. Rotberg”, oraz współwłaścicielom jej, handlującym Iekowi i Jakubowi Rotbergom odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 28 kwietnia r. b., sędzią komisarzem miano-

wano sędziego handlowego Leopolda Rozenbauma, a nadzorcą sądowym Henryka Kempnińskiego.

Na tejże sesji sąd rozpoznawał podanie Pinkusa Chrzanowicza, właściciela firmy „Tektura”, któremu ogłoszono upadłość w lutym r. b.

W podaniu swem Chrzanowicz prosił o podniesienie upadłości i umorzenie postępowania, gdyż jedynym wierzycielem jego został zaspokojony.

Sąd zważywszy, że kwestja podniesienia upadłości jest przedwczesna, pozostawił podanie to bez uwzględnienia.

Dwa bankructwa w Warszawie

Warsz. kor. gosp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość firmy Józef Kilik przy ul. Nalewki 16, skład manufaktury, koronek i tiulu, oraz właściciela składu manufaktury J. Rozenbauma, przy ul. Gesiej 6.

Skład Rozenbauma został upieczetowany. Wierzycielności łódzkie wynoszą większą kwotę jedynie w firmie Rozenbaum.

Jak West Bromwich

zdołał pułar związku angielskiego

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, w kwietniu.

Jak corocznie tak i tym razem, Londyn i z nim cała Anglja żywiłowo przeżywała finał piłki nożnej o pułar związku angielskiego. Tym razem sensacji dostarczyło miasto Birmingham. Pierwszoklasowy klub „Birmingham” i drugoklasowy „West Bromwich Albion” godnie zaprezentowały to centrum angielskiego przemysłu automobilowego. Dziesiątki specjalnych ekspresów i setki autobusów przywoziły niezliczone tłumy kibiców z prowincji centralnych, z których jedynie 50.000 uzyskało wejście do stadionu Wembley. Wszystkie miejsca już od miesiąca były wyprzedane.

Po 20 latach znowu drugoklasowy klub zdobywa pułar, bijąc w finale klub I-ej ligi; drugoklasowy West Bromwich poraż trzeci w historii angielskiego futbolu uzyskał pułar.

Prawdziwie londyńska kwieć wiosna pogoda. Deszcz lejący bez przerwy, nie odstraszył hr. Gloucester (syna króla), który zastępował ojca, ani też szeregu wybitnych postaci z premierem Mac Donaldem i nie mniejszym zwolennikiem piłki nożnej, obecnym przywódcą konserwatystów mr. Baldwinem.

Śliski, rozmoczony teren, ostro — stale zmieniający kierunek wiatr i ciężka piłka, przyczyniły się do tego, że początkowo gra nie stała na zbyt wysokim poziomie.

Kilka niebezpiecznych ataków West Bromwich zostało obronionych przez bramkarza Birminghamu — Hibbsa.

W 7-ej minucie lewy łącznik Birminghamu uzyskał ze strzału bramkę, nie uznana przez sędziego.

Obie drużyny grają nerwowo; niedokładne podawania stały się przeważnie łupem obrońców; spalone często przerywają grę Hibbs, piękna robinzonada broni 2 ostre strzały ataku Albionu. Po ślicznej kombinacji, w 27 minucie, Richardson, środek ataku Albionu, uzyskał prowadzenie.

Drużyna Albionu gra teraz lewiej, lecz rezultat nie ulega zmianie do przerwy.

Krótko po rozpoczęciu drugiej połowy Bradford, środek ataku Birminghamu — reprezentacji Anglii wyrównuje ostrym strzałem, po ominięciu obrony Albionu. Stan ten trwa zaledwo sekundy. Po rozpoczęciu, Richardson strzela drugą bramkę dla Albionu do szwajkiej i precyzyjnej kombinacji ze swymi łącznikami.

Birmingham z wielką energią dąży do wyrównania, lecz i atak Albionu gra koncertowo, dając okazję Hibbsowi wykazać swą wysoką klasę.

Krótko przed końcem prawy łącznik Albionu ma okazję do podwyższenia rezultatu. Stojąc 8 metrów przed bramką — przestrelkuje jednak śliczne noda nie z lewego skrzydła.

Za tydzień rozstrzygnie się dalszy los West Bromwich Albionu, który mając jeszcze 2 mecze ligowe do rozegrania,

może uzyskać promocję do I-ej ligi, mając 50 punktów, za londyńskim klubem Tottenham Hotspurs, który w 41 grach uzyskał 51 punktów i ma tylko jeszcze jeden mecz do rozegrania.

Drużyna „West Bromwich Albion”



zdołała angielski pułar piłkarski, bijąc w stadionie w Wembley ogólnego faworyta „Birmingham” w stosunku 2:1.

Mistrz Przepiórka w Łodzi

rozegra seans gry symultanowej z 30 graczami

Największe bezsprzecznie zasługi na polu szerzenia i popularyzowania gry szachowej w Łodzi ma Towarzystwo zwoleńników gry szachowej.

Niedawno, z inicjatywy tego towarzystwa, zaproszony został do Łodzi wielki mistrz szachowy A. Rubinstein, który rozegrał szereg interesujących i pouczających spotkań z młodymi i pierwszoklasowymi graczami łódzkimi.

Obecnie, jak się dowiadujemy, ruchliwe to towarzystwo poczyniło starania, celem sprówadzenia do Łodzi również wielkiego mistrza, kilkakrotniego reprezentanta Polski na terenie międzynarodowym p. D. Przepiórkę.

Mistrz Przepiórka rozegra w sobotę, dnia 9 maja b. roku w lokalu tow. zw. gry szachowej seans symultanowy z 30 graczami jednocześnie.

Do Łodzi towarzyszyć będzie mistrzowi prezes Polskiego zw. szachowego dyr. dep. N. I. K. p. Rogoziński, p. Kazięierz Piłsudski (brat marszałka) oraz członkowie prezydium związku.

Niewątpliwie wszyscy szachiści i sympatycy szachów zbiórą się w sobotę, dnia 9 maja, by móc podziwiać piękną grę mistrza.

Zapisy uczestników do gry symultanowej przyjmuje sekretarjat tow. zw. gry szach. (Moiński 1) codziennie między 5 a 9 wiecz.

Eliminacyjne zawody przed pułarem Davisa

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Warszawie eliminacyjne zawody tenisowe przed wyborem polskiej reprezentacji na mecz o pułar Davisa.

Łódzianin Maks Stolarow nieśledy w zawodach tych weźmie udział, gdyż otrzymuje urlop z wojska dopiero w dniu 3 maja. Po tych zawodach PZLT. ustali skład reprezentacji Polski na mecz z Norwegją.

Zawody lekkoatletów o odznakę P.Z.L.A.

Jak się dowiadujemy, okręgowy związ lekkoatletyczny organizuje w dniu 10 maja w Piotrkowie i w Kaliszu zawody o odznakę PZL.A., zaś w dn. 17 maja zawody takie odbędą się w Łodzi i w Pabjanicach. Po zawodach odbędzie się uroczyste rozdanie nagród.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 5-7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.
Od poniedziałku dnia 27 kwietnia i dni następnych
Cudna epopea miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu
„W CIENIU PIRAMID”
osnuta na tematach wzruszającej powieści Piotra Frondaie „LEAU DU NIL”. W rolach głównych: urocza LEE PARRY i idealny kochanek JEAN MURAT.
Nadprogram: „Awantury w wagonie sypialnych”
Następny program: „TRUJĄCY KWIAT”
W roli głównej: LILI DAMITA
Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na lazy seansy ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Uwaga: Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Muzyka pod kier. p. Cz. Kantora

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527); Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480); Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1931 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 371 z dnia 30 kwietnia 1931 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	zł. 1.40	18 baleron gotowany	zł. 4.30
2 „ bez dokładki	„ 1.80	19 „ surowy	„ 3.50
3 schab i baleron	„ 2.30	20 boczek sur. wędz.	„ 2.60
4 słonina	„ 2.00	21 „ gotowany	„ 2.80
5 sadło	„ 2.00	22 szmalce	„ 2.40
6 salceson	„ 2.10	23 słonina paprykowana	„ 2.80
7 kiełbasa krajana	„ 2.20	24 połędwica sur. wędz.	„ 4.60
8 „ serdelowa	„ 2.20	25 rolada	„ 2.80
9 pasztetowa	„ 2.70	26 kiełbasa sucha	„ 3.40
10 serdelki	„ 2.90	27 salami	„ 4.80
11 podgarlana	„ 1.50	28 parówki	„ 3.30
12 czarna	„ 1.50	29 kiełbasa sucha polsk.	„ 3.70
13 kaszanka	„ 1.00	30 „ „ mosk.	„ 3.70
14 krakowska	„ 2.90	31 „ „ myśliw.	„ 4.80
15 szynka gotowana	„ 4.60	32 salami miękkie	„ 3.30
16 „ sur. wędz.	„ 2.50	33 siekane do umowy	
17 „ bez kości	„ 2.80	34 kiełbasa surowa do umowy	

Na mięso cielęce za 1 kg. w hurcie: w detalu:

1 cielęcina normalna	„ 1.47	1 cielęcina normalna	„ 1.70
2 „ koszerna	„ 1.53	2 „ koszerna	„ 1.80

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1931 roku

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) Stanisław Rapalski

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dn. 30 | 4 rb. Kuratora masy Upadłości adw. PIOTRA KONA wydrukowano mylnie, że chwilę otwarcia upadłości firmie „M. i Sz. Robinzon”, oraz osobiście Mendlowi i Szmulowi Robinzonom oznaczono na dzień 31 marca 1930 r. — zamiast na dzień 31 marca 1931 r.

Dr. med. HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Pracuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 pp. dla niezamożnych
CENY LEZNIC.

Doktor KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8 telef. 182-28.
W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami 200 zł.
Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1-2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11-12.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
 róg Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!
„Raj Zakochanych”
 I. podług sztuki scenicznej Hope Loringa „Jak w niebie” w roli głównej czarująca **VILMA BANKY**.

Orkiestra symf. pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Następny program: „DAMA KAMELJOWA”.

W sobotę, dnia 2 maja o godzinie 12, w niedzielę, dn. 3 maja o g. 11 rano **Poranki dla dzieci i młodzieży**
 Ceny miejsce dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Wielki podwójny program.
„TAJEMNICA SKRZYNIKI POCZTOWEJ”
 Maria Bogda, Józef Węgrzyn, Aleksander Zelwerowicz.

Do akt. Nr. 1053—1931 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 12 maja 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Zachodniej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana i Michałny Tomaszewskich składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1030.— Łódź, d. 8.4.31 r.
 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2250 i 30 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 8 maja 1931 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nawrot 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Maksymiljana Sztajnburga i składających się szafy mahoniowej oszacowanej na sumę zł. 1300.— Łódź, 29. 4.1931 r.
 Komornik K. Suzin

Najlepsze lody po 50 gr.
 poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
 PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87
PREMJĄ: Do każdego wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
 Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Niebywale zarobki
 osiągnąć mogą **energiczni Panowie**, którzy obejmą przedstawicielstwo naszego znanego na całym świecie artykułu technicznego (opatentowanego), mającego zastosowanie w wielkiej ilości u władz państwowych, komunalnych, handlu, przemysłu, rolnictwie i mieszkań prywatnych. **Wysoka prowizja i stała pensja.** Ustosunkowani Panowie, dysponujący sumą Zł. 200.— (kaucja) zechcą złożyć swe szczegółowe oferty pod „**Koncern zagraniczny**” do adm.

Ogłoszenia drobne
Nauka i wychowanie
STUDENT
 uniwersytetu w Lille udziela lekcji francuskiego (konwersacji i literatury). Ceny przystępne. Tel. 112-49 od 1 do 3-ej po poł. 935-2

Do akt. Nr. 397 | 1931 r.
Ogłoszenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, Wacław Koszelik, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Jeżowie gm. Popień odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Oskara Jähnera i Ottona Brauna i składających się z gremplarki oszacowanej na zł. 3600
 Brzeziny, 28. 4. 31.
 Komornik W. Koszelik.

Do akt. Nr. E. 880, 878 1931 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 7 maja 1931 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Pawła Ryczła i składających się z maszyny do szycia oszacowanej na sumę Zł 600.— Łódź, dn. 20.4.31 r.
 Komornik F. Harasimowicz

Od dziś Sprzedaż POŃCZOCH i SKARPETEK
 po znacznie niższych cenach.
„KONSUM”
 przy Widzewskiej Manufakturze
 Rokicińska 54. Dojazd tramwajami 10 i 16.
Korzystajcie z jedynej okazji.

POSZUKUJE
 wychowawczyni do dziecka od 2—3 lat, o łagodnym usposobieniu. Reformne pierwszorzędno. Zgłaszać się Piotrkowska 5, pr. of., I wejście, parter. 940—2

Kupno i sprzedaż.
OKAZYJNIE
 sprzedam otomanę, tapczan, stół, krzesła kryte skórą, dywan i radio. Tapicer, Nawrot 8. 937—2

TANIO SPRZEDAM
 Kompletne urządzenie fabryki likierów i wódek, okazynie do sprzedania. Wiadomość u właściciela „Atlantiku” Piotrkowska 48. 926-3

KINO
 o 500 miejscach, urządzone nowocześnie, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Oferty sub „Kino” do „Głosu Porannego”. 874—7

KUPIĘ
 Worthingtonpumpę w dobrym stanie na gorącą wodę, wymiaru 2”x3” lub 2½”x4”. Piotrkowska nr. 214, u portjera, od 10—1-ej. 939—3

Posady
POSZUKIWANA DO FRANCJI służąca-chrześcijanka, umiejąca gotować. Zgłaszać się Andrzeja 3, m. 7 między 2—3. 942-1

Lokale
SKLEP
 w śródmieściu z kompletnym urządzeniem i telefonem korzystnie do oddania. Wiadomość Skład apteczny, 6-go Sierpnia 2 944—1

ZAWOJA
 Stac. kolej. Maków (Małopolska). Przepiękne lotnisko górskie. Klimat suchy, łagodny. Pensjonat „Renata” poleca pokoje słoneczne z balkonami, całodziennym utrzymaniem. W maju i czerwcu cena pokoju z utrzymaniem zł. 6 — 7 dziennie. Kuchnia wykwinna, rytualna. Zgłoszenia: Brachfeld, Kraków, Wolska 28. 972-1

OD ZARAZ
 poszukuję słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni przy inteligentnej i zr. rodzinie. Oferty pod „Śródmieście”. 935-4

1 — 2 POKOJE
 ew. poczekalnia, wygody, telefon do oddania. Andrzeja 7, m. 8, front. 945—1

Nadesłane!
PENSJONAT „WOLFÓWKA”
 w KOLUMNIE.
 (przystanek Kol. Kalisk.)
 Po gruntownym odnowieniu zostanie otwarty pod własnym zarządem z dniem 10 maja.
 Wiadomość: Narutowicza 5, w restauracji, lub na miejscu.

Doktor WOLKOWYSKI
 ul. Cegielniana 4 (dawniej Cegielniana 36) tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMIA (lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Uczennica
 starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

śława institut cosmétique
 Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 13876
 Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Heljoterapia, lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na białe. Godz. przyjęć 10 — 12 i 4 — 8

Na dogodnych warunkach!
WIELKI WYBÓR
Wózków drewnianych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** ŁÓDŹ
 Piotrkowska 73 w podwórku, TEL. 158-61.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konawka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.
 Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
 Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.
 Wielm. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI, Specjal. dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi, Wólczańska 29, II piętro (front), składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyratowanie mnie z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrow. Z poważaniem L. CUSZNAJDER. 10345

W NAJPIĘKNIJSZYM MIESIĄCU —
NAJPIĘKNIJSZE OBUWIE.

Rata



Fason 2851-29

Pantofelek dla małych e-legantek, z lakieru lub skóry w kolorze beige, gustownie ozdobiony.



Fason 2842-05

Lakierowany pantofelek dla dziewcząt na niedzielę i święta. Na codzień z hromowego boksu.



Fason 7945-69

Wygodne sandałkowe pantofelki, gustownie dziurkowane w kilku jasnych kolorach. Tanie i praktyczne.



Fason 2945-11

Wygodny i praktyczny pantofelek ze sprzączką do codziennego użytku z czarnej lub brązowej boksu.



Fason 2645-28

Kombinacja czarnego matowego boksu z lakierem, lub skóry w kolorze beige z brązowym. Na półwysokim obcasie.



Fason 9875-62

Z lakieru ozdobione imitacją jaszczurki, również ze skóry w modnych odcieniach.



Fason 9805-61

Wytworny wiosenny fason. Czółenka na popołudnie z lakieru lub w modnych kolorach.



Fason 1137-03

Na upalne dni szary lub biały płócienny półbucik odpowiedni na plażę i spacer. Lekki i wygodny



Fason 9637-21

Półbuciki, które zyskały najwięcej odbiorców. Czarne i brązowe na codzień, z lakieru do tańca i na wizyty.



Fason 6627-08

Sportowe męskie półbuciki z delikatnego brązowego boksu. Odpowiednie do sportowego ubrania.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś wielka premiera!

Sensacja nad sensacjami!

Najnowszy wielki film dźwiękowy z genialnym komikiem

Buster Keatonem

p. i.

„IMPRESARJO”

Tysiące przezabawnych przygód człowieka, który się nigdy nie śmieje.

W rolach głównych: **Buster Keaton, Anita Page.**

Reżyser Fred Niblo.

Ponadto: Nierozłączna para znakomitych komików

Stan Laurel i Oliver Hardy
(Flip i Flap)

w pikantnej farsie erotycznej o niebывałym natężeniu humoru

„MĘŻOWIE NIE KLAMIA”

Tragifarsa porównanej zdrady.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., ostatni o godz. 10.15 w., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.

Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1, na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Manufaktury Wełnianej

„Hugo Wulffson” w Łodzi

zawiadamia, że w dniu 22 maja 1931 r. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 78, odbędzie się

zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1930.
- 2) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
- 3) Wolne wnioski.

Akcyonariusze, życzący sobie przyjąć udział w ogólnym zebraniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem zebrania.

TANIO!

TWEEDY na Suknie, Kostjomy i Palta wełniane Crepe Georgetowny i Chamberlainy. Toile de Soie, Sztuczne jedwabie, Flory w wielkim wyborze poleca
L. KLEMENTYNOWSKI,
ul. Zielona 1. 3488-6

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie Lampą Kwasową.
Przyjmuje od 5 do 8 p. p.
Poniedziałek od 4-5. Niedziela od 9-1
Dla niezamożnych ceny znacznie.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 169-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w nocy od 10-12.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 203-98.

Przyjmuje od 8-8 w. i w leonicy „SANITAS”, Ceglana 29

ODCISKI



usuwa

RADYKALNIE

plyn wyrob

Laboratorium Chem. Far.

ST. HAMBURGA

ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Ządać wszędzie!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50% o

Redaktor: Eugenjusz Kronman Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101